Nr. 177. Niedziela, 4. Sierpnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej żandarmowi, tytularnemu komendantowi posterunku, Janowi Dziduszce, z komendy krajowej żandarmeryi we Lwowie nr. 5, za uratowanie dziecka z narażeniem własnego życia od śmierci w płomieniach, srebrny krzyż zasługi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 lipca b. r. nadać najmiłościwiej woźnemu galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, Feliksowi Grabowskiemu, srebrny krzyż zasługi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 sierpnia.

Na mogiłę zmarłego onegdaj byłego pruskiego ministra oświaty dr. Bossego nie padną z pewnością łzy żalu ludności polskiej. Objąwszy urzędowanie po hr. Zedlitzu, który ożywiony duchem umiarkowania usiłował w szkolnictwie pruskiem przeprowadzić reformy uwzględniające w skromnych przynajmniej rozmiarach potrzeby i życzenia katolików i obywateli narodowości polskiej, dr. Bosse zajął od razu takie stanowisko, iż ludność polska musiała z góry przygotować się na bardzo ciężkie przejścia. Przedewszystkiem zniósł jednem pociągnięciem pióra rozporządzenie językowe hr. Zedlitza, zezwalające na udzielanie prywatnej nauki języka polskiego przez urzędowych nauczycieli w murach szkolnych, uzasadniając to dotkliwe zarządzenie argumentem, iż taka nauka bywa wyzyskiwana ku celom ultranarodowym i że przez nią wzmacnia się tylko „agitacya wielkopolska“.

Za jego rządów rozpoczęło się usuwanie z różnych szkół Księstwa, polskiego wykładu nauki religii, a z nim nauki języka polskiego, która też tylko dla zrozumienia wykładu religii była zaprowadzona, rozpoczęło się ostre dozorowanie i ściganie nauczycieli podejrzanych w jaki bądź sposób o sprzyjanie polskości, rozpoczęły się surowe kroki przeciw duchowieństwu polskiemu, usiłującemu przez nauczanie prywatne zapobiegać szkodom, na jakie wystawioną została dziatwa polska skutkiem pozbawienia jej możności uczenia się katechizmu w języku ojczystym, słowem dla ludności polskiej nadszedł czas ciężkiej próby. P. Bosse torował dzielnie ścieżki swojemu następcy, dzisiejszemu ministrowi oświaty Studtowi, który też rozwija obecnie tylko to co rozpoczął jego poprzednik.

W sejmie i parlamencie niemieckim zmarły ex-minister nie pomijał żadnej sposobności, aby uderzać jak najgwałtowniej na Polaków i przedstawiać ich jako żywioł wielce niebezpieczny dla Prus i zjednoczonych Niemiec. Nie wahał się nawet z trybuny ministeryalnej chlubić się swoim „fanatyzmem niemieckim“ jako uprawnionem uczuciem politycznem, które żywić powinni jego rodacy w obec Polaków. To wszystko naturalnie zjednało mu gorące sympatye przewódców ruchu antipolskiego i sprawiło, że hakatyści zaliczali Bossego do rzędu najzasłużeńszych dla ich sprawy patronów.

Siedmioletnia zresztą działalność ministeryalna Bossego była w ogóle dla Prus jałową. Nie przeprowadził on ani jednej takiej reformy, któraby oddziałała w sposób dobitniejszy na rozwój oświaty. Jedynie zasługą jego jest to, że uregulował płace nauczycieli ludowych, czem przyczynił się do polepszenia materyalnego ich położenia.

Z Poznańskiego.

(Izba handlowa w Poznaniu przeciw komisyi kolonizacyjnej. — Tłumacz urzędowy mów i dokumentów polskich. — Spółka dla budowy domów robotniczych. — Długi m. Poznania).

Poznańska Izba handlowa w ostatniem swojem sprawozdaniu wyraża się ujemnie o działalności komisyi kolonizacyjnej, o ile ona zajmuje się zakładaniem domów towarowych, rzekomo w interesie niemieckich osadników. Sprawozdanie zaznacza wyraźnie, że komisya zakładaniem podobnych domów wyrządza dotkliwą szkodę kupcom niemieckim, nie zaś polskim, bo ci posiadają tak wyrobioną własną klientelę, iż ostatecznie mogą obyć się bez odbiorców niemieckich. Komisya kolonizacyjna występuje tedy właściwie jako współzawodniczka niemieckiego stanu kupieckiego. Poznańska Izba handlowa wyraża powątpiewanie, czy wolno komisyi powoływać do życia tego rodzaju instytucye za pieniądze, przeznaczone na osiedlanie niemieckich chłopów, i przychodzi ostatecznie do wniosku, że komisya zakładając takie domy towarowe, osiąga skutek wręcz przeciwny, aniżeli zamierzała.

Z powodu żniw nastąpiła przerwa w zwoływaniu wieców polskich, na co zresztą wpłynęło także ściganie mowców wiecowych za każde śmielsze słówko. Na jak wiarogodnych zaś tłómaczeniach mów polskich opierają się oskarżenia, wykazał to proces, jaki toczył się niedawno w Poznaniu przeciw kilkunastu akademikom. Obrońcy oskarżonych stwierdzili tam w całym szeregu wypadków, że główny tłómacz policyjny, radca Zacher, który też przeważną część wieców dozorował, bardzo pomylił się w swoich tłómaczeniach na niekorzyść oskarżonych. Z tej okazyi dzienniki zajęły się nieco bliżej osobą p. Zachera i podają o nim następujące szczegóły:

Matka pana Zachera była Polką, — ojciec na pół spolszczonym Niemcem. — Syn ich, spokrewniony przez matkę z kilku rodzinami polskich ziemian, przepędził młodość swoją wyłącznie prawie w polskiem otoczeniu. Polakom też podobno głównie zawdzięcza, że mógł się poświęcić studyom prawniczym. Później wstąpił w służbę policyi, lecz i wówczas uważano go za należącego do narodowości polskiej. Dopiero ostatnia jego działalność przekonała, że p Zacher zerwał wszelkie węzły z polską narodowością.

Filantropijna Spółka budowlana, mająca na celu dostarczanie robotnikom tanich pomieszkań, rozpoczęła w Poznaniu budowę trzeciego domu przy ulicy Siennej. W dwóch dotychczasowych domach mieści się około 100 pomieszkań dla robotników.

Stosunki finansowe w Poznaniu są niepomyślne, jak stwierdza *Posener Ztg.* — Wprawdzie dochód był większy, niż przewidywano, ale rozchód wzmógł się znacznie, tak, że ubiegły rok obrachunkowy zakończono niedoborem, wynoszącym 153.956 marek, gdy w dawniejszych latach było tyle a nawet więcej nadwyżki.

Nieznany wiersz GOSŁAWSKIEGO do MICKIEWICZA.

Obok wielkich piewców epoki romantycznej, których głosy wciąż dźwięczą w duszy obecnego pokolenia, istnieli, tworzyli i dobijali się rozgłosu i inni sympatyczni dla ogółu poeci. Przy uroczym śpiewie słowika rozlegał się często mile słuchany głos innych ptasząt i stworzył piękną całość harmonijną, która złożyła się na jeden z najwspanialszych okresów poetyckiej twórczości polskiej.

W szeregu tych poetów, którzy obok Wieszcza dobijali się sławy i uznania, stanął i wywalczał sobie w literaturze miejsce poczestne — Gosławski.

Maurycy albo Mirosław Gosławski, jak się zwykł sam czasami podpisywać, urodził się d. 5 października 1802 r. we Frampolu, gubernii podolskiej, jako syn ubogiego dzierżawcy. — Skończywszy szkołę powiatową w Kamieńcu, przeszedł na dalszą naukę do liceum Krzemienieckiego. Od dzieciństwa okazywał zdolności poetyckie i nie zaniedbywał poezyi ani podczas pobytu w szkołach, ani też w późniejszym zawodzie swego życia. Późniejsze zaś wypadki dziejowe, w których tak żywy brał udział, pobudziły jego twórczość poetycką. Romantyzm miał na niego, zarówno jak i na innych poetów z owej doby, wpływ bardzo znaczny. Rozkochany w rodzinnem Podolu swojem, Gosławski zwrócił uwagę na jego twórczość ludową; o Podolu marzył i pisał ciągle i zachęcał do badania i zbierania kwiatów poezyi zrodzonej z rzewnych uczuć narodu.

Z początku poeta obrał sobie zawód nauczycielski, a pod wpływem nieszczęśliwej, choć odwzajemnionej miłości napisał w 1826 r. poemat p. t.: „Podole“ [1]). Następnie za pobytu swojego w Warszawie do poematu tego dodał dumę p. t.: „Nyczaj“, wiersz treści religijnej „Jubileusz“, oraz kilka drobniejszych utworów i wydał w 1828 r. zbiorek swoich „Poezyi“, które mieszczą na czele wiersz, poświęcony Wincentemu hr. Krasińskiemu, jako pochodzącemu również z Podola. Lecz gdy opinia ogółu zwróciła się przeciwko Krasińskiemu, zbiorek ten autor z handlu wycofał i cały prawie nakład w obec przyjaciół swoich spalił. Dziś książka ta należy do wielkich rzadkości bibliograficznych.

Nieszczęśliwa miłość do bogatej panny popchnęła Gosławskiego do służby wojskowej, gdyż sądził, że zdobywszy stopień oficerski, zmniejszy przez to przepaść, dzielącą go od ukochanej. W czasie kampanii tureckiej 1829 r. dał się też wkrótce poznać z wybitnych zdolności swoich, tak, że wkrótce przeznaczono go do głównego sztabu armii generała Dybicza, gdzie też przez cały czas trwania wojny pracował. — Wziąwszy dymisyę, powrócił do Warszawy i na odgłos powstania listopadowego wziął zaraz czynny udział w jego wypadkach. Liczne są z tych czasów jego poezye, które tworzył w obozie, służąc jako porucznik w Legii Litewsko Ruskiej, w oddziale ułanów podolskich pod komendą Aleksandra Wereszczyńskiego. — Oddział ten, zagnany zawieruchą wojenną do Zamościa, przebył w nim całe oblężenie, aż do poddania się twierdzy. Jako jeniec wojenny, uprowadzony w głąb Moskwy, Gosławski ratował się ucieczką do Galicyi, a następnie do Francyi, gdzie w dwa lata potem ogłosił w dwóch tomikach pieśni okolicznościowe p. t.: „Poezye ułana polskiego“. W rok potem wrócił do Galicyi, lecz był pojmany wraz ze zbrojnymi towarzyszami swymi i osadzony w więzieniu w Stanisławowie. Doglądając tam chorego na tyfus kolegę swego, zmarł po krótkiej słabości d. 17 listopada 1834 r. w Stanisławowie, gdzie go też pochowano.

Talent poetycki Gosławskiego zbyt rozległym nie był, mógł jednak w dalszem życiu dojrzeć i pełniej rozwinąć się. Śmierć przedwczesna położyła kres wszystkiemu. Z talentem tym łączył poeta dużo szczerego uczucia, wiele zapału i wielką łatwość wierszowania. To wszystko zjednało mu wielką popularność u współczesnych, tak, że wiersze jego krążyły w licznych odpisach, wzbudzając nieraz zachwyt czytelników. Urok tych utworów zwiększało jego życie zagadkowe, miłość nieszczęśliwa, odwaga nieustraszona wśród przygód wojennych i charakter prawy połączony z jednakim zawsze humorem.

Gosławski miał powierzchowność miłą, twarz ściągłą przy rysach mocno wydatnych, oczy niebieskie a włosy ciemno-lniane. Potężne wąsy zakrywały usta, w więzieniu zapuścił brodę.

Pierwsze zbiorowe i zupełne wydanie jego poezyj uskutecznił Leon Zienkowicz. Poezye te, opatrzone przedmową i objaśnieniami wydawcy, wyszły w Lipsku u T. A. Brockhausa w 1864 r. (str. IX i 311). Są tam pematy: Podole, Tęsknota, Odstępca czyli Renegat i Banko, oraz utwory pomniejsze, porządkiem dat ułożone. W ich liczbie znajduje się wiersz: „Do Adama Mickiewicza bawiącego w Rzymie“.... pisany w Warszawie d. 31 marca 1831 r.:

Pierworodne natchnień dziecię!
Gdzie ty, gdzie ty Wieszczu młody!
. . . . . .
Spiesz — posągi dawnej sławy,
Co wielkością błyszczą cudzą,
Rzym — mumia przeszłości, jak stary miecz [rdzawy
Już zamierzchły — nie widne z pod wieków ku- [rzawy,
Już ognistych natchnień falą
Piersi Wieszcza nie zapalą,
Górnych pieśni nie obudzą.
. . . . . .
Wieszczu czczony! coś umiał ognistemi słowy
Do serc braci twoich strzelać,
Coś umiał własne ognie w bratnie piersi przelać,
Wieszczu! Świat twojej myśli, jak łysk pio- [runowy,
Zajaśniał ci przed oczyma!
Czemuż na nim ciebie nima?
. . . . . .

Lecz oprócz tego wiersza Gosławski napisał na cześć Mickiewicza jeszcze jeden, dotychczas nieznany i nieobjęty zbiorowem wydaniem jego poezyi. Odnosi się on do pobytu Wieszcza pod pięknem niebem Italii, „pod cytryny cieniem“. Czas więc powstania tego utworu przypadać może na koniec 1829, lub też na pierwszą połowę następnego roku; w każdym zaś razie wcześniejszym być musi niż wiersz poprzedni. Wprawdzie w nagłówku tego nieznanego utworu czytamy tylko litery: „A. M.“, lecz z treści jego widać, że nikomu innemu, jak tylko Mickiewiczowi, ofiarowanym być nie mógł.

Utwór ten autor wpisał zapewne do czyjegoś albumu; wskazuje to jakby z albumu wydarta, podłużna, zżółkła od starości karta papieru (długość 24, szerokość 15½ ctm.). Trzy jej brzegi równe są i złocone, czwarty, od grzbietu, z widocznymi śladami wydarcia z całości.

Dzięki uprzejmości p. Tomasza Baranieckiego w Warszawie, posiadacza tego autografu, możemy podzielić się z czytelnikami owym nieznanym utworem Gosławskiego.

Do A. M.

„Nie ma trawki urosłej na litewskiej ziemi,
Nie ma czystej topieli, dąbrowy, ukrycia,
Gdzieby duch Twój nie spoczął i śpiewy bo- [skiemi
Nie rozlał nowego życia.

[1]) Gosławski przebywał w domu Stanisława Michalskiego, dziedzica wsi Kordyszówki, w pow. bracławskim, gub. podolskiej, jako nauczyciel synów jego: Wilhelma, Izydora i Władysława. Tam też pokochał młodziutką pannę Emilię Michalską, siostrę uczniów swoich. Gdy rodzina na związek ten nie zgodziła się, Gosławski wyjechał do Warszawy.

Z Albanii.

O stosunkach w Albanii podaje *Vossische Zeitung* szereg nowych i interesujących wiadomości. Już od dłuższego czasu panować ma w Cetynii prąd do nawiązania dobrych stosunków ze szczepami albańskimi nad jeziorem Scutari i do pogodzenia się z Albańczykami z okręgów, odstąpionych Czarnogórze przez Turcyę. Usiłowania te rozbijają się jednak o niechęć Albańczyków, którzy o Czarnogórze nic nie chcą słyszeć a zupełnie fantastycznemi są wszystkie twierdzenia o pojednawczej roli Włoch w tym kierunku. Agitacya włoska znajduje posłuch tylko w miastach nadbrzeżnych i w Scutari, gdzie kupcy doznają niejednokrotnie materyalnej pomocy ze strony rządu włoskiego. Na szczepy górskie Włochy nie mają żadnego wpływu, a znacznie większym wpływem cieszy się tam Austrya, z której radami się liczą. Stosunki te mogą się zmienić, ale chyba tylko w skutek szczególnej niezręczności rozstrzygających czynników. Włochy nieby przytem nie zyskały, Turcya wiele by utraciła. Właśnie w północnej części wilajetu kossowskiego, w paszaliku nowobazarskim, gdzie stoją załogą tureckie i austryackie wojska, nie przyszło nigdy do poważnego zatargu, nawet z ludnością albańską. W Serajewie nikt nie żywi też żadnego uczucia niepokoju w tym kierunku, choć na wszystkie wydarzenia zwróconą bywa baczna uwaga.

Rozruchy w Nowym Bazarze i w Pristinie wywołały niezręczne zarządzenia urzędników tureckich, przeciw którym Albańczycy wystąpili w wypróbowany, skuteczny sposób, wypędzając ich po prostu. Natomiast wypadki w trzydziestu trzech wsiach w okręgu kołaszyńskim mają zupełnie inne tło, niż się je zwykło podawać. Chłopom tamtejszym, bardzo ubogim, istotnie nie można zarzucić żadnych tendencyj ni knowań politycznych. Nie można tego powiedzieć o tamtejszych nauczycielach ludowych; nie mogąc się doczekać „Wielkiej Serbii", agitują w szkole i po za szkołą w sposób, który dowodzi wprawdzie odwagi, ale równocześnie także zupełnego braku rozwagi.

Co do agitacyj rozmaitych komitetów albańskich za granicą, łatwo dopatrzeć się ich związku z tem, co się dzieje w samej Alb[illegible]nii. Mieszkańcy gór bałkańskich, sływ[illegible] mówi się o nich [illegible] mieć te[illegible]

[illegible] rządów czar-[illegible] pragną dla pięknych oczu [illegible] Obecna chwila nie sprzyja [illegible]-poetycznym marzeniom. Nast[illegible] tronu Daniło rezyduje wprawdzie z Juttą, córką meklemburskich książąt obotryckich, w swoim dworze w Antivari, ongi albańskiem mieście, ale to nie daje realnych podstaw do politycznych planów, o których młody książę niedawno wspominał. Dziedzictwo Jerzego Kastrioty nie dojrzało jeszcze do podziału, a gdyby do niego przyszło, Albańczycy będą mieli głos rozstrzygający. Jak zaś stoi sprawa z Czarnogórą, książę Daniło, mimo powinowactwa z królem włoskim, musi to widzieć, gdy spogląda na porty czarnogórskie Antivari i Dulcigno, nad którymi czuwa Austrya, a dalej na Adryatyk północny, skąd przybywają pancerniki cesarskie, krążące wzdłuż brzegów albańskich.

Z Londynu.

(Kongres przeciw gruźlicy).

W d. 26 lipca zamknięty został w Londynie kongres lekarski, na którym przy udziale wielu światowej sławy uczonych i koryfeuszów medycyny radzono przedewszystkiem nad gruźlicą i najracyonalniejszymi sposobami jej zwalczania względnie nad środkami zapobiegania tej strasznej chorobie, która ze wszystkich chorób porywa rok rocznie najliczniejsze ofiary.

W d. 25 lipca przyjął uczestników kongresu na uroczystej konferencyi w Marlborough-House król Edward VII. Przywitawszy się podaniem dłoni z przybyłymi i porozumiawszy z nimi, król przemówił do zebranych: „Pozwólcie panowie, że wyrażę najwyższe me zadowolenie i najszczerszą radość z tego, iż mogę was tutaj przyjąć i powitać. Było mi bardzo przykro, że nie mogłem — tak jak to zamierzałem — osobiście być obecny na otwarciu waszego, tak bardzo ważnego kongresu, ale zapewniam panów, że interesuję się bardzo waszemi obradami i śledzę tok ich bacznie. Nie ma straszniejszej choroby nad gruźlicę, a spodziewam się tego i pragnę byście odkryli nowe sposoby zwalczania tego wroga ludzkości, przynajmniej zaś nowe środki osłabienia jego złych skutków, za co cała ludność odpłaci się wam wdzięcznością. Jest jeszcze druga straszliwa choroba, która dotychczas stawia opór wszystkim usiłowaniom uczonych, zmierzającym do jej zwalczenia; jest to rak. Oby Bóg pozwolił, abyście rychło zdołali odkryć sposób leczenia jej albo przynajmniej zdołali ograniczyć jej następstwa. Jestem zdania, że mężowi, który dokona tego cudownego [illegible] powinny być wzniesione pomniki we [illegible] świata. Niech Bóg bło-[illegible]

[illegible] prof. Koch[illegible] bakcyli gruźlicy pos[illegible] dliwości gruźlicy bydła [illegible] go organizmu, czyli, że zara[illegible] mogą przenieść się za pośredn[illegible] mięsa bydlęcia, zarażonego gruźlicą, do ustroju ludzkiego. Zaraz po odczycie wybuchła burza zarzutów. Uczestnicy zjazdu nazywali teoryę Kocha „zdumiewającą", „rewolucyjną", „wstrząsającą podstawami medycyny". Dr. Koch twierdził jednak dalej, że uważa pieniądze, wydawane na ochronę przed tuberkulicznem mlekiem i masłem, za marnotrawstwo. Wszystkie rządy ogromnym kosztem zwalczały niebezpieczeństwo, które ludzkości nie grozi. „Jestem o tem tak przekonany — mówił dr. Koch — że gotów jestem jeść tuberkuliczne mięso i pić tuberliczne mleko".

Kongres podzielił się na zwolenników i przeciwników teoryi o nieszkodliwości gruźlicy bydła rogatego dla ludzkiego organizmu. Przewodniczący kongresu, lord Lister, słynny twórca antyseptyki, wyraził swoje zdanie w ten sposób: „Byłoby rzeczą niebezpieczną, gdyby zaniechano wszelkiej ostrożności w obec zakażenia tuberkulicznem mlekiem lub masłem. Może się okazać, że wysnute wnioski nie są zupełnie dokładne. Zgadzam się zatem z dr. Kochem, że potrzebne są dalsze badania".

Jednym z najenergiczniejszych oponentów Kocha był profesor i lekarz francuski, dr. Brouardel, który stanowczo, wbrew twierdzeniom Kocha, utrzymuje, że gruźlica przenosi się ze zwierząt na ludzi, a mięso i mleko zakażone są rozsadnikami zarazy. W sprawie uleczalności suchot zgadza się najzupełniej Brouardel z Kochem; już Hipokrates powiedział, że „wczesne leczenie suchot przynosi ratunek", i teraz, w 25 wieków później lekarze, na mocy badań długoletnich, doszli do tego samego wyniku. Teoryę tę potwierdzają wszyscy anatomowie patologiczni. Brouardel sam dokonywując licznych sekcyi na zwłokach w „mordze" paryskiej, znalazł w połowie owych zmarłych wyleczone ogniska gruźlicze. Alkoholizm uważa Brouardel za jeden z najpotężniejszych czynników rozpowszechniania gruźlicy, a Towarzystwa wstrzemięźliwości za niesłychanie cenne środki pomocnicze w zwalczaniu zabójczej choroby, do których przedewszystkiem należy najstaranniejsza desynfekcya i mieszkania odpowiadające warunkom hygieny. Przemowę swoją zakończył prof. Brouardel słowami: „Cześć wiekowi XIX., który zaczyna się nazwiskiem Jennera, a kończy nazwiskiem Pasteura! Ten wiek dokonał więcej dla zwalczenia nędzy, choroby i śmierci niż wszystkie poprzednie. Dla zaczętego wieku XX. pozostało zadanie wymierzenia ciosu stanowczego największemu wrogowi ludzkości: gruźlicy. Bodajby przedsięwzięciu temu nie stanęły na drodze żadne przeszkody, a nasi potomkowie dostarczyli dowod[illegible] nasze usiłowania nie pozostały bezo[illegible] uzyskane wyniki odpowiadały [illegible]ów, których przedstawi[illegible] na kongres, kierowani naj[illegible]chetniejszemi pobudkami".

[illegible]an, profesor szkoły weteryna[illegible] Londynie, w długiej przemowie wy[illegible], że, wbrew nowej teoryi Kocha, gru[illegible] zwierząt udziela się ludziom i ztąd na[illegible]y zachować największą ostrożność w spożywaniu mięsa i mleka. Wywody swoje popierał mowca wynikami dokonywanych doświadczeń. Następnie przemawiał jeszcze cały szereg uczestników kongresu, przeważnie przeciw teoryi Kocha, wszyscy jednak jednomyślnie zgodzili się na to, że konieczne są dalsze badania. To samo zapatrywanie wypowiada też prasa angielska. Tak n. p. *Daily Telegraph* sądzi, że sensacyjny odczyt Kocha, którego nazywa „jednym z największych oddawna dobroczyńców ludzkości", musi zaznaczyć ważną epokę w krucyacie przeciwgruźliczej. Dziennik ten rozwodzi się nad „mikrobofobią" tłumu, którą porównywa z średniowieczną przesądną obawą przed urzeczeniem. Owa mikrobofobia uczyniła z bakteryologii jakąś straszliwą wiedzę, ale dr. Koch najświetszemi swojemi badaniami rozprószył właśnie przerażenie, jakie obudziły jego dawniejsze odkrycia. Pismo kończy twierdzeniem, że ogromną praktyczną zasługą byłoby zespolenie wszystkich starań, celem przeszkodzenia przenoszeniu gruźlicy przez plwociny suchotników.

W ojczyźnie Kocha, w Niemczech, nowa jego teorya odbiła się głośnem echem i wywołała także liczne dyskusye. Między innymi prof. Virchow, pytany przez współpracownika berlińskiego *Local Anzeigera*, oświadczył, iż nie zgadza się na wywody Kocha. „Niech się panu nie zdaje", [illegible] do dziennikarza, — „że dlatego, iż [illegible] łuszczył teoryę swoją w Londynie [illegible] powiedzieć: *Roma locuta, causa* [illegible] Koch nie jest Rzymem, a sprawa bynajmniej skończona". Niemniej, Virchowa, perlica zwierząt różni się [illegible] źlicy ludzi, a tę teoryę wygłasza już od lat wielu; wyraził zatem zad[illegible] że Koch doszedł do tego samego wyn[illegible] znaje również, iż dziedziczność nie [illegible] kiego znaczenia.

Lekarz dzieci prof. Heubner, [illegible] przez tegoż dziennikarza, wyjaśnił, [illegible] dza się z Kochem co do teoryi dzied[illegible] podobnie jak on, twierdzi, że dziedzic[illegible] chot u dzieci gra małą rolę. W [illegible] swojej nie stwierdził ani jednego ta[illegible] padku; zastrzega się wszakże, iż m[illegible] o własnem doświadczeniu. Przenosz[illegible] źlicy ze zwierząt na ludzi uważa prof. Heubner również za mało prawdopodobne; kwestya wielka, czy w wypadku zakażenia organów trawiących gruźlicą przez spożycie mleka bakcyle były w samem mleku, czy też dostały się wraz z niem z powietrza przy piciu. Heubner oponuje przeciw sposobowi dedukcyi Kocha, ale w zasadzie zgadza się z nim.

Oprócz odczytu o gruźlicy, wygłosił Koch na kongresie jeszcze odczyt o wynikach badań swoich nad istotą malaryi, dokonywanych na Nowej Gwinei. Odczyt ten był powtórzeniem wykładu, jaki uczony miał w roku zeszłym w berlińskiem Towarzystwie geograficznem. Koch wykazywał, że malarya powstaje od ukłócia owadu zwanego anophelosem i że chinina jest jedynym środkiem leczniczym na malaryę u ludzi.

Na ostatniem posiedzeniu Kongresu w dniu 26 lipca, odbytem pod przewodnictwem lr Derby, powzięto jednogłośnie kilka postanowień, a między innemi zwracające się przeciw pluciu na ulicach i w lokalach publicznych. W Stanach Zjednoczonych istnieje już dawno surowy zakaz wzbraniający pluć na ulicy, a niedawno jeden ze znanych milionerów, który zakaz ten przekroczył, został ska-

---

Kędy Wilja poważna, gdzie gród Giedymina,
I góry, dźwigające zbiegłych wieków szczątki,
Gdzie mogiła wygasłych nadziei Litwina,
Tam duch Twój strzeże pamiątki.
Gieniusz, co w swej dłoni dzierży sławę światów,
Wysłał Cię, młody Wieszczu, w znak świętej opieki,
Abyś ziemię weselił i mową Sarmatów
Na wszystkie ozwał się wieki.
Przemówiłeś, aliści spłonęła dziewica,
Westchnął młodzieniec, czulszem nucił słowik pieniem,
Kraina, przywalona grobowym kamieniem,
Budzi się, wstaje — zachwyca.
Łza radości zabłysła na rzęsach u matki,
Syn starszy żywą pamięć ostrzy na Twym rymie,
Młodszy uczy się mówić po ojcu Twe imie,
A córka zbiera Ci kwiatki.
Gdzieś Ty stąpał nad Niemnem, łąka się przymila:
Lecz wietrzyk zda się żalić, żeś odjechał kraju,
W którym on tak rozkosznie, szeleszcząc śród gaju,
Płaczące brzozy uchyla.
Łączyłem tkliwy smutek z wietrzyka westchnieniem,
Jedną łzę moją poniósł do krainy włoskiej. —
Powiedz! Czy Cię znalazłszy pod cytryny cieniem
Zwierzone wyszepnął troski?...

Maurycy Gosławski.

Nie wiadomo, czy oba te utwory, tchnące tak bezgranicznem dla Mickiewicza uwielbieniem, a pisane pod nieobecność wieszcza w kraju, doszły kiedykolwiek rąk jego. Natomiast rzeczą jest pewną, że Mickiewicz badając żywo cały współczesny ruch literacki, zwracał często uwagę i na poezye Gosławskiego, które cenił bardzo i wyróżniał z pośród grona młodych romantyków warszawskich.

Wnet bowiem po wyjściu utworów jego w Warszawie pisze do Odyńca z Moskwy dnia 22 marca 1828 roku: „Tomik Gosławskiego pocieszył mnie. Przeczytawszy w *Dzienniku* [1]) owe „wianie i wykrzywianie", owe „wulkany ustawiczne i grady na piersiach, i jady w piersiach, i łzy rozmazane po twarzy", myślałem, że pan Maurycy, człowiek zdesperowany, i że go oprócz Odyńca [2]) nikt już nigdy nie zrozumie (Tej sentymentalnej deklamacyi nienawidzę, gorzej niżeli prozaicznej francuskiej, bo ostatnią przynajmniej rozumiem). Chwała Bogu wytchnąłem nad tym pierwszym tomikiem. Gosławski ma niepospolity talent, a co większa, różnostronny; w *Podolu* błyszczą często wiersze godne Trembeckiego, następuje pusty i szumny Naruszewiczowski, a potem tak czuły i prosty *à la* Kurpiński i koncepta nieznośne *à la* D'Arlincourt [3]). Przeklęty D'Arlincourt (powiem mimojazdem) zepsuł owe Massalskiego cudne poranki obozowe i opisy gór i dolin, etc. etc. W „Śpiewach Podolskich" niektóre piosnki przedziwne, wiele strof ślicznych, gdyby nie rozwlekłość. W dumie o „Nyczaju" znowu miary nie ma; zdaje się jedna strofa dzisiaj, druga wczoraj pisana. Prawda, że są strofy godne Zaleskiego (a to u mnie wielka pochwała), ale po cóż ów Jehowa ni w pięć, ni w dziewięć obok Kozaków? O! gdybyśmy wszyscy (zaczynam *ab ego*) nie tak prędko drukowali!" [4])

Leopold Méyet.

[1]) *Dziennik Warszawski* wychodził od maja 1825 do 1830 r. pod redakcya Podczaszyńskiego, Odyńca i Mochnackiego. Gosławski drukował w tem piśmie poezye swoje.

[2]) Jan Kazimierz Odyniec od połowy 1826 do 1829 r. redaktor i wydawca *Dziennika Warszawskiego.*

[3]) Karol Wiktor wice-hrabia d'Arlincourt, literat i romansopisarz francuski.

[4]) Korespondencya Adama Mickiewicza. T. IV. str. 97 i 98.

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek" p. Th. Bentzon*).

Pani Th. Bentzon, utalentowana autorka francuska, od lat wielu kruszy kopie w sprawie kobiet nie tylko za pomocą powieści, ale i rozumowanych artykułów. Znane są powszechnie wychodzące przed kilku laty w *Revue des deux mondes* artykuły jej o kobiecie w Ameryce.

Powieść pod tytułem „Tchelovek" — to jest po rossyjsku „człowiek" — jest także kartką z życia kobiety, zmuszonej walczyć z różnemi przeszkodami i trudnościami, jakich doznaje kobieta w społeczeństwie francuskiem.

I.

Cały modny świat paryski z małymi wyjątkami przesuwa się przez schody wspaniałego pałacu na Champs Elysées, przystrojonego ze zbytkiem w krzewy i kwiaty. Pomimo wczesnej godziny — bo zaledwie południe minęło — i chłodnej pory zmiennego dnia kwietniowego, panie w strojnych i lekkich sukniach, niektóre z narzuconemi futrzanemi okryciami, wszystkie mają na obliczu ten sam wyraz radości, który niewiadomo dlaczego miewają wszystkie kobiety na weselu. Wszystkie drzwi otwarte na oścież, a w wielkiej galeryi u wejścia, zdawaćby się mogło, że cała wiosna tutaj się schroniła, tyle tu kwiatów; olbrzymie palmy wystrzelają prawie do sufitu, którego artystyczne malowidło przedstawia latające amorki.

Fala strojnych sukien z szelestem jedwabiu przesuwa się po salonach; słychać śmiechy i szczebiot przyjaciółek, które rozłączywszy się na chwilę, odjeżdżając z kościoła, łączą się znowu i udzielają sobie w dalszym ciągu złośliwych uwag, rozpoczętych w zakrystyi.

Pojedyncze słowa, wypowiadane półgłosem, giną jednak w powszechnym hałasie; powinszowania są przyjmowane z wyrazem uniesienia przez obie rodziny, której członkowie, śmiertelnie znużeni uroczystością dnia tego, starają się utrzymać na wysokości zadania.

Po spełnieniu obowiązku składania życzeń, goście rozpraszają się po salonach. Szereg tych pokoi podobnym jest dziś do bazaru, zapełnionego drogimi i rzadkimi przedmiotami: jest to wystawa podarków ślubnych dla panny Odetty Helmann, która przed chwilą została zaślubiona panu de Réthel.

— Ostatnim wyrazem złego smaku jest, że bilet wizytowy każdego ofiarodawcy jest tak uwidoczniony! — mówiła księżna de Luxeuil, podobna do wieży pochyłej, zawieszona u ramienia młodego attaché ambasady, który ogląda się w około siebie z niepokojem, podczas gdy jego towarzyszka usuwa się zmęczona na fotel. — Jest to sposób upokorzenia jednych, a zmuszenia drugich do tem wspanialszego wystąpienia. Dzienniki będą to rozgłaszały. Ale kto też się tem zajmuje? Mówiono mi, że pewni panowie, których wszędzie się widzi, zobowiązują się dostarczać podobnych wiadomości za umówioną cenę od wiersza. Ładne zajęcie!

Księżna mówi donośnie, głosem szorstkim, nie troszcząc się, że wszyscy słyszą. Ludzie zresztą przyzwyczajeni są do jej wybryków, szorstkości i roztargnienia, które prawdopodobnie przesadza, aby mieć sposobność powiedzenia ludziom prosto w oczy co o nich myśli.

— Doprawdy? — odpowiada młodzieniec nieśmiały a w gruncie dość ograniczony. — Czy na prawdę pani myśli, że za dawnych, dobrych czasów nie pozwolono by sobie chwalić się powozami? Są tutaj; jest ich cztery.

zany za pierwszym razem na karę pieniężną za drugim na areszt trzydniowy. Szpitalom i klinikom zalecono zaopatrywać każdego suchotnika w piśmienne wskazówki, jak ma się zachować, i nakłaniać chorych do używania specyalnych spluwaczek. Nadto zaleca kongres wprowadzenie obowiązkowego zawiadamiania władzy o wypadkach suchot, oraz zakładanie sanatoryów i zakładów leczniczych dla suchotników; nalega usilnie, aby rządy nakazały ściśle zbadanie nowej teoryi Kocha, tymczasem wszakże nie zaniechały ani jednego z przedsiębranych dotąd środków ostrożności przeciw zarażonemu mięsu i mleku. Utworzenie stałej komisyi międzynarodowej, która zbierałaby materyał, obradowała nad tym materyałem i zalecała środki dla zwalczenia gruźlicy, uważa kongres za konieczne. Wreszcie postanowiono, że na następnym kongresie przedmiotem obrad będzie osobista skłonność do suchot, oraz środki, mogące tę skłonność skutecznie zwalczać. Już na uroczystości otwarcia kongresu ks. Cambridge oznajmił, że na cele zwalczania gruźlicy zebrano w Anglii fundusz w sumie 120.000 ft. szt.

KRONIKA

Lwów, 3 sierpnia.

— **Z c k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 20 czerwca b. r. piąte posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Przedstawiono kandydata na opróżnioną posadę c. k. starszego lekarza powiatowego.

2. Wydano opinie w sprawie utworzenia nowych okręgów sanitarnych w Trzebini, pow. chrzanowskim, w Uhnowie, pow. rawskim, Dobczycach, pow. wielickim i w Haliczu, w pow. stanisławowskim.

3. Wydano opinię w sprawie rozszerzenia zakładu kąpielowego w Swoszowicach, w pow. podgórskim.

— **Prokurator skarbu** radca Dworu dr. Wiktor Korn wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Kierownictwo Prokuratoryi skarbu objął zastępca prokuratora starszy radca dr. Karol Maryan Engel.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Prezentę na opróżnione probostwo w Kobylnicy (Fehlbach) otrzymał ks. Władysław Wańkowicz, tamtejszy administrator.

Dyecezya przemyska obrz. łać.: Nowowyświęceni księża zostali aplikowani jako kooperatowie: Bielawski Józef do Błażowy, Budnik Józef do Żmigrodu nowego, Jarosz Jakób do Sieniawy, Konopka Jan do Tuligłów, Kułak Franciszek do Miczyc, Lewkowicz Jan do Gniewczyny, Łaskawski Ignacy do Przewrotnego, Michalski Antoni do Tyczyna, Ostrowski Andrzej do Szebni, Reizer Jan do Jasienia, Różycki Wiktor do Hyżnego, Sokalski Franciszek do Miechocina, Świdnicki Jan do Dobromila, Trzyna Andrzej do Dubiecka, Wachowisz Ludwik do Dembowca.

Zamianowany wikarym katedralnym w Przemyślu ks. Szymon Bienkiewicz, wikary z Sanoka.

— **Zmiana nazwiska.** Namiestnictwo zezwoliło p. Wiktorowi Sarnionce, nauczycielowi szkoły św. Antoniego we Lwowie, zmienić nazwisko rodowe Sarnionka na Sielański.

— **Egzamin** państwowy z gimnastyki na nauczycieli w szkołach średnich zdali przed komisyą krakowską pp.: Adam Konopnicki, Eugeniusz Müller, Kazimierz Wójcik i Kazimierz Zajdzikowski, ostatni dwaj z odznaczeniem.

— **Wiadomości osobiste.** Założyciel i długoletni wydawca *Prawnika*, adwokat dr. Ignacy Czemeryński, połączył kancelaryę swą z kancelaryą adwokacką syna, dr. Ignacego Karola Czemeryńskiego (ulica Halicka l. 20).

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 28 wyszedł i zawiera: Wiadomości osobiste; Kronikę; Konkursy; Ogło-szenia.

— **Dostawa obuwia.** Ministerstwo wojny rozpisuje na rok 1902 dostawę obuwia oraz wyrobów rymarskich z przeznaczeniem dostawy wyłącznie dla małego przemysłu. Oferty wnosi się na ręce Izby handlowej. Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 15 września b. r.

— **Kurs stenografii polskiej** dla szerszej publiczności rozpocznie się we wtorek, dnia 6 b. m. w szkole miejskiej im. Adama Mickiewicza przy ulicy Teatralnej o godzinie 5 po południu. Poprzedni ośmiotygodniowy kurs, z którego korzystało 10 słuchaczy i słuchaczek, dał bardzo dobry rezultat, wszyscy bowiem uczniowie zaznajomili się dokładnie z systemem pisma stenograficznego, a nawet nabyli pewnej wprawy w pisaniu stenografią. Zapisywać się można w sobotę dnia 3 i w poniedziałek dnia 5 b. m. w szkole Mickiewicza pomiędzy 3 a 5 po południu.

— **Krajowa szkoła zawodowa** dla nauki tkactwa w Krośnie zawiadamia, że już obecnie można zapisywać uczniów na kurs nauki, rozpoczynającej się z dniem 1 września. — Warunki przyjęcia uczniów sa następujące: 1. Ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej lub odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte. 2. Ukończony 14 rok życia i odpowiednie temu rozwinięcie fizyczne.

Założona w roku 1889 i funduszem kraju utrzymywana, posiada szkoła 42 krosien poprawnych i wszelkie potrzebne przybory i narzędzia. Szkoła ma na celu przy pomocy nauki teoretycznej i praktycznej kształcić młodzież w zawodzie tkackim na przodowników (majstrów) i zawodowych tkaczy — jak również podawać młodzieży, która poświęci się zawodowi tkackiemu, wszystkie te wiadomości, jakie do należytego prowadzenia rzemiosła są potrzebne. Nauka jest bezpłatna, nadto uczniowie otrzymają potrzebne przybory piśmienne, rysunkowe i książki, a za prace praktyczne, wykonaue w salach roboczych, pieniężne nagrody. — Uczniowie ubodzy a pilni uzyskać mogą zasiłki z funduszów kraju na koszta utrzymania. — Programu nauki, oraz bliższych informacyj udziela zarząd szkoły.

— **Festyn ludowy.** Na pamiątkę 332 rocznicy Unii Lubelskiej urządza w niedzielę, 4 b. m, na polance przed kopcem Towarzystwo młodzieży polskiej im. Jana Kilińskiego festyn ludowy.

— **Powrót kolonistów i kolonistek** z Brzuchowic nastąpi w poniedziałek w dniu 5 b. m. o godzinie 6 m. 36 wieczorem według czasu lwowskiego.

Pierwsza serya kolonistów z Huty korostowskiej wraca do Lwowa po trzytygodniowym pobycie dnia 6 b. m. o godzinie $1^1/_2$ po południu. Zarówno po kolonistów z Huty korostowskiej, jak i z Brzuchowic zechcą się zgłosić rodzice o oznaczonej porze na głównym dworcu, celem zabrania dzieci.

Uczniowie, należący do drugiej seryi kolonistów w Hucie, mają zebrać się dnia 7 b. m. o godzinie $4^1/_2$ po południu w szkole Staszica, gdzie udzieli się im bliższych informacyj, tyczących się wyjazdu, który nastąpi d. 8 b. m. o godz. $6^1/_2$ rano.

— **Popis uczniów** w Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie. W obecności prokuratora państwa p. Kiliana, inspektora szkolnego p. Kosteckiego i zaproszonych gości odbył się onegdaj w Zakładzie karnym w Stanisławowie doroczny popis więźniów, uczących się w Zakładzie na trzech kursach przedmiotów szkolnych, oraz muzyki, śpiewu i praktycznego gospodarstwa. W naukach, a szczególnie w sztuce szczepienia drzew, znaczne uczniowie wykazali postępy.

— **Wypadek z automobilem.** Z Łańcuta donoszą: JE. hr. Roman Potocki i sekretarz Rady powiatowej, p. Adam Wolski, ulegli wczoraj wypadkowi w automobilu o sile 10 koni, kierowanym przez maszynistę. Samochód wpadł do rowu przydrożnego, a jadący wypadli z niego. Hr. Potocki wyszedł bez szwanku, natomiast p. Wolski jest ciężko ranny w głowę.

— **Na międzynarodowy** kongres okulistyczny, który odbywa się obecnie w Heidelbergu, wyjechał z Krakowa radca Dworu prof. dr. Wicherkiewicz.

— **Zbłąkaną dziewczynkę** kilkuletnią, ubraną w czerwoną sukienkę w kratki, blondynkę, zauważono wczoraj w ulicy Krakowskiej. Wzięła ją pod swą opiekę służąca Rozalia Żuk, zamieszkała w ulicy Cłowej 10.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** W sklepie rzeźniczym przy ul. Serbskiej czeladnik Stanisław Stachurski krając wczoraj mięso, tak nieszczęśliwie manipulował nożem, że wepchnął go sobie w prawą stronę brzucha. Rana, opatrzona przez stacyę ratunkową, jest bardzo poważną.

— **Groźny ogień kominowy** wybuchł wczoraj w prywatnym zakładzie dla umysłowo chorych dr. Dobińskiego. Wezwana telefonem straż pożarna ugasiła ogień.

— **Obławę na włóczęgów** urządziła wczoraj we Lwowie policya. Sprowadzono około 20 indywiduów, które włóczą się po mieście, bez stałego miejsca zamieszkania i utrzymania.

— **Humor włóczęgi.** Aresztowany wczoraj za włóczęgostwo Ludwik Wereszczyński z Bryniec zagórnych, lat 42, tłómaczył się naiwnie na inspekcyi policyjnej, że obecnie zatrudniony jest przy robotach polnych koło Winnik i przyszedł tylko na chwilę do Lwowa, aby się ogolić.

— **Złośliwy lokator** Jan O., wyprowadzając się z domu pod l. 99 przy ulicy Gródeckiej, w celu dokuczenia gospodarzowi p. Ż., rozwalił mu piece i powybijał okna na odchodnem.

— **Kosmyk włosów** figurował wczoraj w biurze policyjnem jako *corpus delicti*, złożony przez Paulinę Kopystyńską z Gabryelówki do skargi przeciw własnemu synowi Michałowi, który ją brutalnie pobił.

— **Zielona papuga** przepadła wczoraj rano p. Ch. z mieszkania przy ul. Blacharskiej nr. 8.

— **Cztery losy** austryackiego „Czerwonego krzyża“ ser.: 3267 nr. 42, ser. 5691 nr. 41, ser. 11.309 nr. 13, ser. 11.310 nr. 10 oraz los węgierski ser. 6717 nr. 6 zgubił p. L. M.

— **Aresztowano** koło północy na ulicy Akademickiej Iwana Dacha z zawiniątkiem skradzionych rzeczy.

— **Z głodu.** Wczoraj wezwano stacyę ratunkową do biedaka, który zemdlał na ul. Furmańskiej. Był to 14-letni Abraham Siegel, bez najmniejszych środków utrzymania. Jak się okazało zemdlał z głodu, gdyż od dwóch dni nie miał nic w ustach.

— **Egzamina kwalifikacyjne** przed komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Przemyślu rozpoczną się d. 16 września b. r.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki, należy wnosić za pośrednictwem Rad szkolnych okręgowych do dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej w Przemyślu najdalej do 10 września b. r.

— **W Rymanowie** V lista gości zdrojowych wykazuje 725 rodzin a 2003 osób.

— **Znakomity autor** podróży fantastycznych Juliusz Verne oślepł zupełnie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Nowym Sączu, Jadwiga Barbacka, córka adwokata krajowego.

W Sierczy, pod Wieliczką, Józef Bieliński, właściciel dóbr.

W Mościskach, Zofia z Polańskich Urbanyi, żona profesora seminaryum nauczycielskiego, w 24 roku życia.

— **Wiec księży w Austryi** odbędzie się 29 b. m. w Wiedniu w hotelu „zur goldenen Ente“ I. Bez. Schulerstrasse. Tematy rozpraw: 1. Co należy przedewszystkiem czynić w obecnych czasach w obronie Kościoła. — 2. Prawo obrony i Kongrua.

Ktoby chciał wziąć udział w obradach, może się zgłosić do komitetu: Clerustagcomité in Kierling bei Wien. — Wiec bowiem zwołany jest na podstawie §. 2 ustawy o zgromadzeniach potrzebne więc zaproszenie.

— **Pułk gołowąsów.** Wczoraj przechodził przez Kraków 14 czeski pułk dragonów, dotąd stacyonowany w Klattau, udając się na stałą siedzibę do Stanisławowa. Pułk ten, utworzony w 1725 roku, za nadzwyczajne męstwo pod Kolinem w 1725 roku okazane przez nowozwerbowaną młodzież bez wąsów, ma odtąd przywilej golenia wąsów od dowódcy pułku aż do szeregowca.

— **Usiłowane otrucie.** Onegdaj w Krakowie usiłowała odebrać sobie życie przez zażycie nieznacznej ilości roztworu benzyny z siarczanem miedzi 28-letnia służąca Maryanna Kuss. Po wypłukaniu żołądka odwieziono niedoszłą samobójczynię do szpitala św. Łazarza. Przyczyna zamachu samobójczego nie jest wiadoma.

— **Samobójstwo.** Z Kolbuszowy donoszą do tutejszych dzienników porannych, iż w Majdanie obok Kolbuszowy zastrzelił się tamtejszy pocztmistrz Felicyan Szczepkowski.

— **Samobójstwo żebraczki.** W nocy z 24 na 25 z. m. powiesiła się na drzewie w ogrodzie Stanisława Krzaka z Barców ad Nisko, żebraczka Maryanna Sudoł. Przyczyną samobójstwa było niesłuszne posądzenie jej przez własnego męża Franciszka Sudoła o namawianie do podpalenia.

— **Ofiara kąpieli.** Z Podhajec piszą nam: Dnia 29 z. m. około godziny 6 wieczorem utonął w Zawałowie w rzece Złota Lipa tytularny wachmistrz żandarmeryi zawałowskiego posterunku Władysław Motyka. Zwłoki jego po długich poszukiwaniach wydobyto dopiero na drugi dzień.

— **Ofiary upałów.** W Wiedniu z powodu upałów zmarło wczoraj na udar słoneczny kilka osób. Naprzeciw Zamku Cesarskiego dostał pewien przechodzień pomięszania zmysłów skutkiem upałów. Zaopiekowało się nim pogotowie stacyi ratunkowej.

— **Akademia konsularna w Wiedniu.** W części nieurzędowej nr. 175 *Wiener Zeitung* znajduje się ogłoszenie konkursu dla pragnących wstąpić do Akademii konsularnej w Wiedniu. Kompetenci winni przedłożyć świadectwo austryackiego lub węgierskiego obywatelstwa, świadectwo z egzaminu dojrzałości w gimnazyum, wreszcie dowody znajomości języków niemieckiego i francuskiego.

— **Z Wiednia.** Najwyższy Trybunał odrzucił rekurs skazanych przez sąd w Tarnopolu na 5 miesięcy więzienia za fałszywe świadectwo w procesie starosty p. Haleckiego przeciw Blauowi z Nadwórny i zatwierdził wyrok trybunału tarnopolskiego.

— **Morderstwo.** Z Magdeburga donoszą: Handlarz Kaftan idąc ze swym zięciem do domu, zganił dwóch braci Krugów za to, że napastowali dziewczęta na ulicy. To jednego z Krugów tak rozłościło, że dobył noża i ugodził starego Kaftana prosto w serce, tak, że ten bez jęku padł na miejscu trupem. Zbrodniarza aresztowano.

— **W lesie** pod Hillscheid — jak donoszą z Koblencyi — znaleziono w tych dniach zamordowane 13-letnie dziewczę. Sekcya sądowolekarska wykazała, że dopuszczono się na niem gwałtu, a następnie pozbawiono je życia. Podobno zbrodniarza już pochwycono.

— **Fałszerze monet.** Z Semnicy w Kroacyi donoszą, że żandarmerya tamtejsza wyśledziła i aresztowała całą szajkę fałszerzy monet. Puszczali w obieg korony, 5-koronówki i guldeny srebrne.

— **Na karę śmierci.** Z Lucerny donoszą: W miejscowości Riva niejaki Giacomo Lequate, 21-letni młodzieniec, zamordował pewnego piekarza. Dokonawszy morderstwa, uciekł i ukrywał się przez 3 miesiące w Lucernie. Tam znów zamordował gospodynię, u której mieszkał. Zbrodnię tę odkryto i Giacomo został postawiony przed sąd i skazany na 20 lat ciężkiego więzienia. Podczas rozprawy wyszło na jaw, iż popełnił on drugą zbrodnię w Rivie. Stanął więc znów przed kratkami sądowemi i został skazany na karę śmierci przez ścięcię.

— **Cesarz Wilhelm pisarzem.** Jedna z gazet angielskich donosi, że cesarz Wilhelm pisze historyczną rozprawę o oblężeniu fortecy Taku. Pierwszy nakład, który ma obejmować podobno 250 stron, jest przeznaczony tylko dla prywatnego użytku panujących książąt, ministrów i takich dowódców, którzy brali udział w akcyi. Późniejsze wydania mają się ukazać w handlu księgarskim.

— **Osobliwą instytucyę** wprowadził w życie zarząd miejski w Mezières (departament Ardenów), mianowicie wędrującą kasę oszczędności. Dwa razy na miesiąc automobil z kilkoma urzędnikami kasowymi, oraz wszelkiemi potrzebnemi księgami i rejestrami objeżdża dwory i osady na 30 klm. naokoło Mezières dla przyjęcia oszczędności zabiegliwej i skrzętnej ludności wiejskiej. Nową i postępową instytucyę powitano wszędzie z wielką radością.

— **Na 1216 lat robót przymusowych.** Sekretarz municypalności w Brescia, który uciekł do rzeczypospolitej argentyńskiej po dokonaniu 152 kradzieży podczas 15 lat służby, został skazany, według prawa włoskiego wyznaczającego 8 lat robót przymusowych za każdą kradzież, na 1216 lat takich robót w więzieniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. Wincenty Stroka wydał w Krakowie „Pieśń o świętej Agnieszce“. Poemat swój podzielił autor na dwie części: w pierwszej, we „Wstępie do czytelnika“ wyjaśnia cel wydania utworu; drugą poświęca skreśleniu wierszem dziejów męczeńskiego żywota św. Agnieszki. Dwie trzecie dochodu z swego dziełka przeznaczył autor na zamierzone wykupienie i odnowienie znajdującego się w Krakowie na Stradomiu kościoła św. Agnieszki, w którym obecnie znajduje się skład starego żelaziwa.

Kronika teatralna. Pisma krakowskie donoszą, iż po wakacyach przenoszą się pani Wojnowska i p. Kamiński na scenę lwowską.

— Żartuje pan....

— To znaczy fotografie. Cztery fotografie powozów sprawiedliwie uherbowanych.

— Herby Helmannów?

— Dlaczegoż by nie? Pan Helmann jest rzymskim hrabią od sześciu tygodni.

— To ich prawdziwie dobija....

Inni także przyłączyli się do krytyki. Te powozy, ostatni wyraz szyku i mody, zdawały się szczególniej podniecać zazdrosnych.

— Czy nie znajdujecie państwo, że wielka szkoda, że nam odrazu i koni nie pokazano? — rzuciła w przechodzie pani de Vende, która fiakrem przyjechała na wesele.— Brakuje mi po prostu tych koni!

Po ekwipażach przyszła kolej na koronki. a co największem cieszyło się powodzeniem, to portret bohaterki dnia, ustawiony na sztalugach, malowany przez malarza znającego się wybornie na sposobach, jak brzydotę przemienić w przystojność, chudość w szczupłość, jak rzucić gazową zasłonę na niekształtne ramiona i zaokrąglić spiczaste łokcie. Ten portret bogatej heritiery to prawdziwe arcydzieło nie tylko pod względem wykonania, ale taktu. Wszyscy drwią sobie z cicha a zachwycają się głośno....

Oryginał portretu, biedna panna młoda, nazwana głośno boską, nie posiada wprawdzie nic boskiego oprócz swego posagu, ale naiwnie cieszy się temi pochwałami. Z całą uprzejmością stara się zajmować naprzemian swoim małżonkiem, młodym, przystojnym chłopcem, trochę łysawym i widocznie zmęczonym kilkoma latami życia paryskiego, i przyjaciółkami, które wycałowawszy ją, zadawały jej teraz tysiące złośliwych pytań, bawiąc się prostotą jej odpowiedzi; bo ta biedna Odetta zawsze była nieco głupiutką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Bogucki, do niedawna artysta operetki lwowskiej, zaangażowany został na stałe do teatrów warszawskich.

Występy p. Morskiej-Popławskiej cieszą się w Warszawie niemałem powodzeniem. Równocześnie debiutnje tam gościnnie krakowska jej koleżanka p. Sulima (Gottowt).

Z Krakowa donoszą, iż wczoraj odbyło się tam ostatnie przedstawienie lwowskiej opery; dawano „Rigoletto“.

Dzisiaj i jutro występuje na krakowskiej scenie operetka lwowska w „San Toy“, poczem cały personal wraca do Lwowa.

P. Ignacy Paderewski przesłał na rzecz chóru operowego, który w „Manru“ złożył tak świetne dowody swego uzdolnienia, kwotę 500 K.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś, w sobotę po raz drugi — po cenach zniżonych — „Dom waryatów“, krotochwila w 3 aktach K. Laufsa.

W niedzielę — po cenach zniżonych — „Bonbouroche“, sztuka w 2 aktach Courtelina, z p. Romanem w roli tytułowej. Zakończy „Było to pod Wagram“, komedya ze śpiewami w 1 akcie Banvilla, z p. Chmielińskim w głównej roli.

W poniedziałek po raz pierwszy „Zgrzebna koszula“, sztuka w 4 aktach K. Karlweisa.

We wtorek — po cenach zniżonych — „Mężowie Leontyny“, komedya w 3 aktach Alfreda Capus.

We środę — po cenach zniżonych — „Dom waryatów“, krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa.

We czwartek — po cenach zniżonych — „Koralia i Spółka“, krotochwila w 3 aktach Valabregue'a i Hennequinna; tłumaczył M. Sachorowski.

W piątek po raz drugi „Zgrzebna koszula“, sztuka w 4 aktach Karola Karlweisa.

3)

Młodość Bohdana Zaleskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Trudno też na tem miejscu pominąć milczeniem fakt jeden, który posiada dla nas nader doniosłe znaczenie. Ciotka mianowicie Zaleskiego była bardzo pobożną niewiastą, jak nie mniej i zacną matroną, w której domu żyły jeszcze staropolskie cnoty i tradycye. Za jej to przyczyną nasiąkło serce Bohdana ową niezłomną wiarą i silną bogobojnością, której nie uronił potem wśród burz nawet, jakie nim miotały. Jej to zasługą były wszystkie jego cnoty i żywa a nieustanna pobożność, jaką później przyświecał. Jak bowiem sam przyznaje się w wyżej wzmiankowanym liście, — modlił się z nią razem codziennie i wyspiewywał „godzinki o Niepokalanem Poczęciu od roziskrzenia się jutrzenki na niebie; z ciotką... przystępował po raz pierwszy do Św. Sakramentów spowiedzi i komunii, w Gawołoczy, na pogrzebie babki swojej Burkatowej, zmarłej w Bukach“. Dwuletni pobyt w domu ciotki Jasieńskiej znalazł też swój oddźwięk i później w jednym z utworów poety p. t. „Westchnienie za rodzinną chatką“, gdzie Zaleski daje nawet wierny obraz okolicy, całego otoczenia dworku ciotki w Małych Jerczykach:

„Poza dworem na prawo
Jest gaj piękny i dziki,
Tam zdrój bieży murawą,
W drobne dźwięczy kamyki.

Wyżej góra na lewo,
I krzyż na niej złamany,
A za krzyżem tuż drzewo,
A na drzewie bociany.

Widzę tamże też łany,
Jak i wonią, i kwitną,
Jak poranek rumiany
Płoni wodą błękitną“.

Czytał też mały Zaleski wespół z ciotką „Żywoty Świętych“ Skargi, czytał dalej także coś z dzieł Kochanowskiego, najwyraźniej bowiem mówi o tem w utworze p. t. „Przechadzka po za Rzymem“, gdzie w jednym z ustępów zwraca się do Jana z Czarnolasu przypominając mu, jak to on go uczył swoją wzniosłą pieśnią dźwięków polskiej mowy. Jakie to były dzieła — nie wiemy napewno, najprawdopodobniejszem atoli nam się wydaje „Psałterz“, który w tych czasach znajdował się niemal w każdym domu, a zważyć należy, iż ciotka Bohdana była bardzo pobożną osobą, ze wzmianek zaś, jakie poczynił Zaleski w wymienionym utworze, można też wnosić, że czytał „Treny“ i „Pieśń świętojańską o Sobótce“, kiedy to w jednej strofie zwraca się poeta z niekłamanem uczuciem myślą w wiek swój pacholęcy przypominając sobie, jak to go, „nawiedzał“ Kochanowski ze swoją rzewną pieśnią o Orszuli, bojach i sobótce:

. . . . . „Pamiętasz pacholę,
Jak ongi przez bujne szalało gdzieś pole,
Sierotka — o! zaledwie świecący się proszek,
Prosił się o dźwięk polski — u kolan pie- [szczoszek,
Tyś mnie nauczał mistrzu po ojcowsku, czule;
Bom sercem dziecka kochał ciebie i Or- [szulę.
Piastunka moja — Duma, płaczka z mogilniku,
Powtarzała za tobą piosenek bez liku;
Nieutulony, rzewny wychowańca smutek,
Koiliście powieścią bojów to sobótek:
I stepowy wasz strumień odbija przestworza,
Niesie swoje zwierciadła do Lackiego morza“.

I teraz miał mały Bohdan oddalić się od rodziny, tak, że „prócz brata Eliasza“ nie znał „sposobu myślenia żadnej osoby z rodzeństwa“. Rzeczywiście zbyt krótki był czas pobytu chłopczyny wśród swoich, to też słusznie pisał później w liście do swojej siostry Antoniny Linowskiej: „Bo i miałżem czas poznać? Ciągle rozdzielony, to u nieludzkich ciotek, to w szkołach“[1]).

Nauczywszy się jeszcze w szkole kaniowskiej czytania i pisania, wćwiczony nawet po części w łacinę przez księdza Biernackiego, oddany został Bohdan jesienią roku 1812 do szkół OO. Bazylianów w Humaniu przez swego najstarszego brata Eliasza, natenczas zarządcę dóbr Wiktora Zaleskiego w Krzywcu. [2])

Kiedy mały Zaleski wstępował do szkół, istniała już od niedawnego czasu nowa ustawa, tycząca się ich reorganizacyi, gdyż jeszcze w roku 1803 na mocy ukazu cara Aleksandra I. przydzielono szkoły, znajdujące się w guberniach południowych — kijowskiej, mohylowskiej i podolskiej — do okręgu wileńskiego, zostającego pod zwierzchnictwem księcia Adama Czartoryskiego [3]) To też wszystkie szkoły tak parafialne, jak i gimnazya podlegały bezpośrednio władzy wileńskiego Uniwersytetu. Humań, niewielkie na owe czasy miasteczko, przyciągał do siebie największą liczbę młodzieży ukraińskiej. A nie było to tyle zasługą szkół bazyliańskich, które trzecie dopiero miejsce z rzędu zajmowały po świeckich i pijarskich, ile samej okolicy nadzwyczaj pięknej i malowniczej, poprzerzynanej licznymi strumieniami, płynącymi wśród skał i uroczych jarów. Dość na poparcie słów naszych będzie, jeśli powiemy, iż taki Szczęsny Potocki, ówczesny właściciel humańskiej dzierżawy, zjechawszy w roku 1795 do tej mieściny, tak daleco zachwycił się widokami przyrody, iż w pobliżu wybrał jedno miejsce „rozmaitością swojej posady i ogromem skał granitowych do wszelkiego upiększenia sposobne“, [4]) ażeby na niem założyć podług planów kapitana artyleryi Metzla ogród w francuskim stylu, który od imienia swojej żony Zofii, nazwał Zofijówką, i jej ofiarował w prezencie. A był to prezent nie lada: nie licząc bowiem już dziesięcioletniej bezpłatnej pracy jego poddanych, upiększenia tam wprowadzone kosztowały 15 milionów złp., gdyż przez Odessę sprowadzano okrętami niezwykłej grubości klony, z Włoch piramidalne topole, posągi znowu marmurowe z Krymu i auzońskiej ziemi. Chociaż nawet robota nie została doprowadzona do końca, Potocki bowiem wnet ostygł w zapale dla nadobnej Greczynki, to przecież zachwyt, jaki sprawiał ten ogród, odbił się najdokładniej u Trembeckiego:

„Chudą pierwiej golizną świecące pagórki,
Z daleka przyniesione pocieniły borki,
Gdzie między krajowemi umieszczone drzewy,
Są z Libanu, z Atlasu, z Antypodów krzewy!

Nie tylko więc sama Zofijówka i łaski pani włości humańskich, jakiemi otaczała szkołę bazyliańską, były powodem, iż rodzice chętnie umieszczali tutaj swoją dziatwę, cała bowiem okolica miała w sobie coś niesłychanie uroczego, kiedy na jej widok cudzoziemski podróżnik J. H. Müntz wykrzyknął w roku 1771: *Rien au monde de plus beau et de plus délicieux que ce pays-la.*

Na podstawie ówczesnych programów szkolnych jesteśmy dziś w możności podać dokładny zarys nauk Zaleskiego. W klasie pierwszej uczono gramatyki polskiej podług ks. Kopczyńskiego, języka zaś łacińskiego podług podręcznika Gedyka. Nauka zaczynała się od wykazania różnicy i podobieństwa między polszczyzną a łaciną i od wytłumaczenia wspólnych i odrębnych znaków pisarskich w obu tych językach, poczem nauczyciel przechodził kolejno ośm części mowy i ich odmianę, a porównywując przytem te części mowy w łacinie z takimiż w języku polskim dodawał odpowiednie objaśnienia i uwagi. Przeszedłszy w końcu składnię zgody, rządu i szyku i wyjaśniwszy jej zasady, tłumaczono stosowne ustępy z wypisów, jakoteż łatwiejsze bajeczki, których też niekiedy uczono się na pamięć, ażeby tem lepiej wyćwiczyć młody umysł. Z nauk znowu moralnych dawano dzieciom najprzód pierwsze zasady moralności. Nauka tego przedmiotu kończyła się w klasie pierwszej wykładem wzajemnych powinności i obowiązków rodziców i dzieci. Nauka geografii zaczynała się od podziału tej gałęzi wiedzy ludzkiej i od jej właściwych nazwisk, — poczem przebiegłszy w krótkości całą kulę ziemską zatrzymywano się na Europie, każdy zaś z uczniów winien był wskazać na karcie geograficznej dokładną granicę poszczególnych państw, znać nazwy miast stołecznych i wybitniejszych, opisać wreszcie bieg rzek, położenie mórz i jezior, właściwości gór i wysp znaczniejszych. Najszczuplejsze ramy przeznaczone były na arytmetykę i podobnie jak to dziś czyni się w tej klasie, tak też i wtedy powtarzano tylko materyał klas elementarnych, przerabiając z uczniami cztery działania liczb prostych i złożonych, niekiedy też zaglądano do geometryi, chociaż nadzwyczaj rzadko i nie za każdego profesora.

Do tegoż to roku zapewne należy odnieść zabawną historyę, jaka wydarzyła się Zaleskiemu. Raz mianowicie podczas jakiejś szkolnej uroczystości dawano teatr amatorski, w którym też wziął udział nasz mały chłopczyna, w roli dziecka, które porywał jakiś straszny rozbójnik. W chwili gwałtu ów zbójca udrapał go mocno guzikiem, Zaleski w krzyk, zapomina o roli, woła na głos: „Charczewski, Charczewski! co ty robisz? dajcie mi pokój!“ Cała publiczność głośnym odpowiedziała śmiechem, dramat przemienił się w komedyę“.[1]) Tyle o pierwszym roku szkolnym u Bazylianów humańskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Zdziarski.

[1]) J. B. Zaleski. Korespondencya, loc. cit.

[2]) Dziwną jest rzeczą, dlaczego niemal wszyscy dotychczas biografowie poety podają jednozgodnie rok 1815 jako datę rozpoczęcia nauk gimnazyalnych przez Zaleskiego, kiedy na podstawie zwykłego rachunku można było dojść bez trudu do najpewniejszej w tym względzie wiadomości. Sam Zaleski podaje, iż dwa lata t. j. 1811 i 1812 spędził u ciotki Jasieńskiej w Małych Jarczykach, sam dalej powiada, iż cały rok 1814 chorował na ospę u brata Eliasza. Wiedząc dalej, iż w roku szkolnym 1819/20 opuścił Bohdan klasę szóstą, i że gimnazyum humańskie liczyło klas sześć, z których piąta obejmowała kurs dwuletni, — rok wstąpienia jego w mury szkolne nie trudny do odgadnięcia. W roku 1812/13 był w klasie pierwszej, 1813/14 zajęła choroba, poczem rok rocznie musiał przechodzić do klasy wyższej. Nie inaczej też świadczy i młodszy kolega Zaleskiego — Aleksander Groza, który mówi w swojej „Mozajce kontraktowej“, iż w roku 1817 zastał Bohdana Zaleskiego, Goszczyńskiego i Michała Grabowskiego w klasie czwartej. Świadectwo to myli się tylko w tym punkcie, że dwaj ostatni, przed chwilą wspomniani, byli natenczas w klasie trzeciej, a nie w czwartej, jak podaje Groza.

[3]) Szczegółowe wiadomości podaje dr. J. Bieliński: „Uniwersytet wileński“. Kraków. 1899. I., str. 220 i nast.

[4]) „Słownik geograficzny“. III., str. 214 do 215.

[1]) S. Duchińska. Bohdan Zaleski op. cit. str. 246.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy państwowe z r. 1860. Przy ostatniem ciągnieniu wyszły następujące serye: 62 117, 319. 439. 460, 750, 785, 902, 914, 936, 992, 1151, 1199, 1216, 1243, 1247, 1313, 1558, 1641, 1682, 1827, 1828, 2054, 2069, 2265, 2344, 2361, 2408, 2478, 2525, 2661, 2835, 2877, 3244, 3335, 3336, 3475, 3560, 3901, 3924, 4158, 4183, 4199, 4357, 4394, 4450, 4480, 4533, 4684, 4740, 4759. 4920, 4971, 5140, 5144, 5333, 5349, 5389. 5393, 5422, 5457, 5495, 5514, 5733, 5802, 5857, 5978, 6089, 6107, 6182, 6308, 6540. 6627, 7004, 7098, 7194, 7213, 7424, 7465, 7528, 7608, 7612, 7636, 7684, 7706, 7767, 7787, 7954, 7968, 8060, 8063, 8091, 8235, 8430, 8522, 8527, 8709, 8716, 8876, 8878, 8942, 8959, 8998, 9045, 9068, 9149, 9222. 9265, 9298, 9355, 9361, 9489, 9535, 9607, 9816, 9930, 9968, 9985, 10011, 10027, 10096, 10139, 10228, 10303, 10555, 10600, 10632, 10735, 10853. 10981, 11144, 11176, 11259, 11263, 11328, 11381, 11441, 11473, 11513, 11520, 11783, 11881, 12006, 12128, 12224, 12369, 12419, 12508, 12615, 12682, 12690, 12731, 12795, 13168, 13184, 13256, 13430, 13438, 13650, 13665, 13844, 13852, 13888, 13960, 14008, 14118, 14141, 14202, 14313, 14386, 14393, 14421, 14431, 14443, 14614, 14626, 14641, 14679, 14764, 14876, 14890, 14952, 15015, 15068, 15070, 15302, 15311, 15375, 15426, 15505, 15536, 15608, 15683, 15882, 15927, 16044, 16104, 16179, 16289, 16312, 16315, 16477, 16560, 16647, 16720, 16966, 17021, 17079, 17176, 17292, 17513, 17520, 17523, 17809, 17820, 17831, 17911, 17942, 17951, 18232, 18373, 18469, 18523, 18687, 18885. 18889, 18995, 19074, 19382, 19420, 19570, 19726, 19888, 19896, 19915, 19933, 19936, 19941, 19955 i 19987 Ciągnienie premiowe zawartych w powyższych seryach większych wygranych nastąpi dnia 2 listopada b. r.

Losy włoskie. (*Telegram*). Przy wczorajszem ciągnieniu losów włoskich Czerwonego Krzyża główna wygrana 20.000 lirów padła na seryę 10.408 nr. 34, druga wygrana 2.000 lirów na seryę 836 nr. 44, po 1.000 lirów wygrały serya 4.651 nr. 46 i serya 7.645 nr. 15.

Losy tureckie. (*Telegram*). Przy wczorajszem ciągnieniu losów tureckich główna wygrana w sumie 600.000 franków padła na nr. 961.241, druga wygrana 60.000 franków padła na nr. 205.114, po 20.000 franków wygrały nr. 416.506 i 1,691.167.

Budapeszt, 3 sierpnia. (*Tel.*) Krąży pogłoska, iż rząd węgierski zamierza od pewnej grupy angielskich finansistów zaciągnąć pożyczkę w sumie 600 milionów koron. Ta operacya finansowa pozostaje w związku z zamierzonemi reformami ekonomicznemi, a przedewszystkiem z wielkiemi inwestycyami kolejowemi.

Berlin, 3 sierpnia. (*Tel.*) Konsorcyum złożone z Towarzystwa Disconto-Commandit, tudzież firm bankowych Mendelssohn i Sp., oraz Bleichroeder i Sp. objęło emisyę 4-prc. obligacyj kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w sumie 55 milionów marek.

C. k. uprzyw

Assicurazioni Generali w Tryeście.

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 486.

W miesiącu lipcu b. r. w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali podano 1199 wniosków na sumę 8,931.783 koron i 49 h. — a wystawiono 953 polic na sumę 6,979.878 koron 9 h.

Od dnia 1 stycznia 1901 wniesiono 8.397 wniosków na sumę 61,179.125 koron 58 h. i wystawiono w tym czasie 7.089 polic na sumę 52,459.761 koron 61 h.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia 1901 roku wynoszą 3,633.666 koron 79 h.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1900 roku 525,894.823 koron 90 h. w kapitałach, i 638.701 Kor. 16 h. w rentach, na 79.093 policach, na co rezerwowano w gotówce 135,060.736 koron 39 h.

Zapłacone szkody w r. 1900 w dziale życiowym wynoszą 7,651.699 koron 53 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 688,595.391 koron 06 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10.000 Kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Komitet przedwyborczy miasta Bochni oznaczył termin do zgłaszania kandydatur na Sejm krajowy z miast Bochnia-Wadowice do 15 sierpnia. Kandydaturę swoją zgłosił dotychczasowy poseł p. dr. Ferdynand Maiss, adwokat i burmistrz m. Bochni, który na zgromadzeniu obywatelstwa bocheńskiego w „Sokole“ zdał sprawozdanie ze swej działalności w Sejmie.

W imieniu komitetu przedwyborczego prof. *Stanisław Matwij*, przewodniczący; *Rożański*, sekretarz.“

Otrzymujemy dalej następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

„Komitet wyborczy na posła do Sejmu krajowego z mniejszych posiadłości powiatu Starosamborskiego zawiadamia niniejszem interesowanych, że do zgłoszenia kandydatur naznacza się dzień 8 sierpnia b. r. Komitet wyborczy powiatowy zaprasza zatem chęć kandydować mających, aby kandydatury swoje na ręce podpisanego komitetu zgłosili, w dniu zaś 8 sierpnia b. r. o godzinie 3 po południu w lokalu Rady powiatowej w Starym Samborze w celu wyznania wiary politycznej się jawili.“

(Następują podpisy przewodniczącego, zastępcy i sekretarza Komitetu).

Za ogłoszenie tak zwanego listu „hunskiego“, opisującego rzekome okrucieństwa popełniane przez wojska niemieckie w Chinach, stawał przed sądem w Frankfurcie redaktor socyalistycznej *Frankfurter Ztg.* Oskarżony

na żądanie przewodniczącego przedłożył oryginał listu, ale bez koperty, aby piszącego nie narazić na nieprzyjemności. Prokurator oświadczył, że ministrowi wojny zależy na wykryciu żołnierza, który list pisał. Na wniosek oskarżonego trybunał uchwalił wezwać posła Bebla, który ma poświadczyć, że list nie jest sfabrykowany, lecz istotnie pochodzi od uczestnika wyprawy chińskiej.

Warszawski Dniewnik donosi, iż komitet budowy soboru prawosławnego na placu Saskim w Warszawie, z uwagi, iż sobór ten ma być „jednym z najważniejszych wyrazicieli zapoczątkowanej narodowej rossyjskiej myśli w kraju prywiślańskim“, zwrócił się do artysty Wasniecowa, znanego rossyjskiego malarza religijnego, o wzięcie udziału w wewnętrznem przyozdobieniu świątyni w odpowiednim stylu. P. Wasniecow propozycyę przyjął.

Oberpolicmajster warszawski podaje w rozkazie dziennym do wiadomości, że w myśl zarządzenia zarządu głównego dla spraw fabrycznych, listy robotników, oraz inne księgi ustanowione dla kontroli nad zakładami przemysłowymi, jako dokumenty urzędowe, mają być prowadzone wyłącznie w języku rossyjskim.

Wedle dzienników petersburskich, rossyjskie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, aby do wyższych zakładów naukowych technicznych żydzi przyjmowani byli w stosunku 2 prc. ogólnej liczby studentów.

Drogą na Belgrad donoszą z Prisztiny (w Starej Serbii) o nowych zaburzeniach. Gdy się Arnauci dowiedzieli o złożeniu przez W. Portę z urzędu mutesaryfa Dżemaia beja, zmusili wszystkich kupców prisztińskich do zamknięcia sklepów, a komendanta tureckiego, Adjema baszę, do ucieczki. Dżemal powrócił wraz z muftim do Prisztiny i objął napowrót urząd. Wówczas dopiero Arnauci zezwolili na otwarcie sklepów.

Z Belgradu donoszą, że poseł serbski w Konstantynopolu, generał Sawa Gruicz, przysłał formalne od sułtana zaproszenie do króla Aleksandra, aby zechciał odwiedzić sułtana i przekonał się osobiście o jego niezmiennej przyjaźni dla króla i narodu serbskiego.

Z Konstantynopola piszą do *Polit. Corr.*, że ambasador rossyjski, Zinowiew, przedłożył sułtanowi na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przez konsula rossyjskiego w Ueskübiu memoryał o ostatnich godnych pożałowania wypadkach w sandżaku nowobazarskim i dołączył do niego następujące żądania: Prześladowanie ludności chrześciańskiej powinno ustać; aresztowani niewinnie chrześcianie mają być uwolnieni; sprawcy wybryków mają być usunięci; wreszcie ma być wysłany na miejsce wypadków wyższy dostojnik turecki, którego zadaniem będzie przywrócenie i utrzymanie porządku. Sułtan przyrzekł wprawdzie spełnienie tych życzeń i wydał już, jak zapewniają, rozkazy, w kołach atoli obznajomionych należycie ze stosunkami, nie przywiązują do tych zapewnień zbyt wielkiej wagi.

Brukselski korespondent *Standardu* donosi, że królowa Wilhelmina holenderska objawiła niedawno zamiar poczynienia w Londynie kroków, w celu sprowadzenia interwencyi w sprawie południowo-afrykańskiej, ale pod warunkiem, jeśli Krüger zgodzi się na zaprowadzenie w Transvaalu autonomii pod zwierzchnictwem Anglii i przestanie obstawać przy utrzymaniu bezwarunkowej niepodległości Transvaalu, którą rząd holenderski uważa za niemożliwą. — Krüger jednak ze zwykłym swoim uporem odrzucił wszelką interwencyę, któraby kazała rezygnować z niepodległości i przytoczył Waszyngtona, który w niekorzystniejszych jeszcze warunkach przez długie lata walczył o niepodległość ojczyzny, aż wreszcie zwyciężył. Krüger ma ciągle spodziewać się, że wielkie zawikłania międzynarodowe przyjdą wreszcie z pomocą Boerom. — Brukselski korespondent *Daily Mail* zapewnia, że Krüger stanowczo pojedzie do Ameryki do prezydenta Mac Kinleya we wrześniu, w towarzystwie Fischera, Wesselsa i Wolmaransa; natomiast nie zamierza jechać już do Petersburga. — Jak już wiadomo z depesz, znowu oddział Boerów wkroczył na terytoryum portugalskie. Jeszcze przed kilku dniami doniosła *Morning Post*, że na ostatniej radzie wojennej w Ermelo pod przewodnictwem Bothy uchwalono ten manewr, pod przymusem zupełnego braku żywności. Doniesieniu dziennika londyńskiego nie wierzono i dopiero teraz okazało się, że było prawdziwem. Boerowie z dwoma działami przeszli przez granicę pod Guarek, w pobliżu miejsca, gdzie rzeka Pasuri wpada do Limpopo. Generalny gubernator Laurenco-Marquez rozkazał natychmiast, aby 500 żołnierzy artyleryi konnej z działami wyruszyło przeciw Boerom; podobne rozkazy wydali gubernatorowie w Zara i Inhambane. Minister marynarki, otrzymawszy wiadomość o manewrze Boerów, zatelegrafował do Laurenco-Marquez, aby wszystkie bez wyjątku załogi portugalskie wyruszyły na granicę i rozbroiły Boerów.

Temps w nocie prawdopodobnie inspirowanej przyznaje, że instrukcya Ojca św., dana kongregacyom francuzkim, odznacza się umiarkowaniem, które zapobiegnie wszelkim starciom. Dzięki takiej polityce — pisze *Temps* — Leon XIII. osiągnie lepsze rezultaty, aniżeli mogłoby dać stanowisko nieprzejednane.

W kołach kościelnych w Paryżu uchodzi za rzecz pewną, że większość kongregacyj zastosuje się do woli Ojca św. i przedstawi swoje statuty parlamentowi do zatwierdzenia. Francuski minister spraw wewnętrznych utworzył komisyę, która opracowuje formę podania, w jakiej kongregacye mają wystosować swą prośbę do parlamentu na ręce ministra.

Z innej strony donoszą z Paryża, że dotychczas otrzymało ministerstwo spraw wewnętrznych podania o państwową autoryzacyę ze strony 8 klasztorów żeńskich, mających 88 domów klasztornych, a tylko od jednego klasztoru męskiego, a mianowicie od Pasyonistów w Maringar.

Kardynał Perraud, biskup w Autun i członek akademii francuskiej, który od lat wielu był generałem zakonu Oratorianów, złożył tę godność, żeby nie być zmuszonym prosić rząd o upoważnienie, którego sobie Oratorianie życzą. Dzienniki katolickie we Francyi nie szczędzą za to uznania biskupowi. Eudyści, którzy także zajmują się nauczaniem, zamyślają pójść za przykładem Oratorianów. Za to Benedyktyni i Kartuzi mają być zdecydowani na opór. Kartuzi chcą wprawdzie we Francyi pozostać, ale nie chcą ani statutów swoich, ani listy imiennej członków przedstawić rządowi. Na to ostatnie nie chcą się zgodzić, gdyż klasztory Kartuzów kryją w swoich murach ludzi, którzy wskutek jakiegokolwiek tragicznego losu cofnęli się w mury klasztorne, aby umrzeć za życia.

Dziennik *l'Aurore*, który pierwszy wytoczył sprawę Dreyfusa i ogłosił list Zoli: *J'accuse*, donosi obecnie, że podpułkownik piechoty Freystätter, który zasiadał w pierwszym sądzie na Dreyfusa i dał głos potępiający go, później zaś w Rennes zeznawał na korzyść Dreyfusa, podał się do dymisyi. *L'Aurore* twierdzi, że Freystätterowi tak dokuczali inni oficerowie, iż w armii pozostać nie mógł i musiał podać się do dymisyi. Freystätter liczy obecnie lat 45.

Islandya, wyspa należąca do Danii, ma organizacyę autonomiczną i ustrój parlamentarny. Z Rejkjawiku, stolicy Islandyi, donoszą obecnie, że Izba niższa Althingu przyjęła reformę konstytucyi islandzkiej w tym duchu, iż odtąd w Kopenhadze ma rezydować minister dla Islandyi, Islandczyk z pochodzenia. Jest wszelka nadzieja, że i Izba wyższa przyjmie ten projekt, wygotowany przez dr. Gundmunsona. Tym sposobem Islandya doczeka się zapewne upragnionego oddawna zastępstwa swoich interesów w Kopenhadze.

Islandya liczy obecnie 73 449 mieszkańców. Administracya jej kosztuje 76.564 koron duńskich rocznie. Szefem departamentu dla Islandyi w Kopenhadze jest obecnie p. A. Dybdal. Generałem gubernatorem wyspy jest p. M. Stefensen rezydujący w Rejkjawik.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych, sędziów powiatowych: Jana Jarosza w Zatorze dla Zatora i Franciszka Scibora w Ślemieniu dla Ropczyc; oraz zamianował sędzią powiatowym adjunkta sądowego Karola Swiątka w Gorlicach dla Ślemienia.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarza sądowego Mieczysława Wiszniewskiego z Peczeniżyna do Kołomyi i zamianował sekretarzami sądowymi: zastępcę prokuratoryi Państwa Antoniego Nahlika w Przemyślu dla Przemyśla i Tomasza Łobaziewicza w Lubaczowie dla Peczeniżyna.

P. Minister przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Włodzimierza Zahradnika z Buska do Wiśniowczyka i zamianował sędziami powiatowymi: sekretarza sądowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie Czesława Krzyszkowskiego dla Podbuża i adjunkta sądowego Augusta Giebułtowskiego w Bóbrce dla Buska.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratora Państwa adjunktów sądowych: Józefa Rajmunda Schmidta w Busku dla Tarnopola, a Juliusza Kałużniackiego w Sołotwinie dla Przemyśla.

Wiedeń, 3 sierpnia. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Piotra Pielę z Andrychowa do Niska, oraz zamianował kandydata notaryalnego Franciszka Horaka notaryuszem w Andrychowie.

Capo d'Istria, 3 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu zjawiło się 24 posłów. Po odczytaniu szeregu interpelacyj przystąpiono do obrad merytorycznych. Wniosek w przedmiocie zrzeczenia się samoistnych dodatków krajowych od napojów spirytusowych jednogłośnie przyjęto. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos posłowie z większości i z mniejszości, uchwalono ustawę o podwyższeniu płac nauczycielskich. W ciągu rozprawy nad tym przedmiotem marszałek zarządził opróżnienie galeryi z powodu demonstracyi publiczności podczas mowy posła kroackiego Mandica.

Budapeszt, 3 sierpnia. Przy olbrzymiem udziale ludności odbył się wczoraj popołudniu pogrzeb Dezyderego Szilagyiego. W żałobnym orszaku znajdowali się: przedstawiciel Najj. Pana, wszyscy ministrowie, reprezentanci różnych władz, liczni dostojnicy kościelni, cywilni, wojskowi, deputacye różnych stowarzyszeń i t. d. Na trumnie złożono mnóstwo wspaniałych wieńców. Mowę pogrzebową wygłosił Dezydery Percul sławiąc zasługi zmarłego. Zwłoki złożono na centralnym cmentarzu w grobowcu honorowym, ofiarowanym przez stolicę.

Budapeszt, 3 sierpnia. W powiecie Galgoczkim gwałtowna burza połączona z ulewnym deszczem i gradem, wyrządziła w polach bardzo znaczne szkody. Przedewszystkiem ucierpiały winnice.

Monachium, 3 sierpnia. W okolicy między Bombergiem a Norymbergą wczoraj w nocy zdarzyło się oberwanie chmury i wyrządziło na torze kolejowym znaczne szkody, tak, że komunikacya kolejowa jest częściowo przerwana.

Gdańsk, 3 sierpnia. *(Tel. pr.)* Program zjazdu cara Mikołaja z cesarzem Wilhelmem w Gdańsku jest następujący: 10 września przybędzie tu car rossyjski. Wieczorem na yachcie „Hohenzollern“ odbędzie się uczta galowa. 11 września cesarz Wilhelm i car odbędą przegląd floty, 12 i 13go obaj wezmą udział w ćwiczeniach floty.

Wilhelmshafen, 3 sierpnia. Według nadeszłych tu wiadomości, cesarz niemiecki nie weźmie udziału w zbliżających się uroczystościach w Emden, Cuxhafen, Hamburgu i Wilhelmshafen, z powodu powrotu hr. Walderseego i eskadry niemieckiej z Chin; podług dyspozycyj do wczoraj wydanych zastąpi cesarza następca tronu.

Petersburg, 3 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na utworzenie osobnej policyi fabrycznej w Warszawie celem dozoru we fabrykach i składach przemysłowych; policya ta funkcyonować będzie za wynagrodzeniem 350 rubli rocznie.

Belgrad, 3 sierpnia. Trzy osoby zmarły tu w skutek upału.

Sofia, 3 sierpnia. Jak słychać, rossyjska eskadra pod komendą wiceadmirała Hildebranda przybędzie 4 b. m. do Warmy, dokąd udają się także ministrowie Karawełow, Sarafow i Paprikow.

Rzym, 3 sierpnia. Dzienniki dowiadują się, że Baccelli objął tekę rolnictwa.

Neapol, 3 sierpnia. Według wydanego wczoraj wieczorem biuletynu, stan funkcyi serca i ogólnych sił u Crispiego był niezmieniony. Nerwowe objawy choroby znacznie się zwiększają.

Neapol, 3 sierpnia. Crispi przepędził noc stosunkowo spokojnie; osłabienie serca niezmienione. Siły zmniejszają się.

Paryż, 3 sierpnia. *Gaulois* zapewnia, że umowa francuska, zawarta z poselstwem marokkańskiem, zawiera następujące punkta: Uznanie przez Marokko obecnego stanu rzeczy w południowym Algierze; organizacya służby bezpieczeństwa dla zapobieżenia wypadkom granicznym; opróżnienie Sahary przez Marokko; otwarcie nowych obszarów dla handlu francuskiego; umożliwienie przyspieszenia budowy kolei na południowy-zachód.

Paryż, 3 sierpnia. Jak donoszą z Saigun pod datą dzisiejszą, stan zdrowia księcia Henryka Orleańskiego pogorszył się. Siły mierne.

Konstantynopol, 3 sierpnia. Rada sanitarna zarządziła dla wszystkich okrętów, udających się do portów tureckich, rewizyę sanitarną i desinfekcyę towarów. Fakultatywną rewizyę lekarską przepisano także dla okrętów, udających się do portów zagranicznych.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 3 sierpnia. Wedle doniesienia z Pekinu, zezwoliło ciało dyplomatyczne na rozkwaterowanie się 3000 regularnego wojska chińskiego w pobliżu Pekinu.

Berlin, 3 sierpnia. Generał Lessel donosi z Tientsinu: Ta część pałacu cesarskiego w Pekinie, którą obsadziło było wojsko niemieckie, oddaną została dnia 29 z. m. napowrót chińskiemu ministrowi pałaców.

Pekin, 3 sierpnia. Li-Hung-Czang wczoraj bardzo poważnie zachorował; dziś ma się nieco lepiej.

Kadyks, 3 sierpnia. Admirał Gessler wraz z komendantem wracających z Chin okrętów niemieckich udali się do ks. Henryka pruskiego celem powitania go. Nawzajem ks. Henryk powitał eskadrę imieniem cesarza Wilhelma. Obie eskadry pozostaną tu 4 do 5 dni.

Hong-kong, 3 sierpnia. Jak donoszą z Wuczau, wyjechał ztamtąd pewien wyższy urzędnik cłowy do Nankinu, celem otwarcia tego miasta jako portu traktatowego. Przybyły tu zupełnie niespodziewanie 3 okręty angielskie. W mieście panuje spokój.

Podbój Transvaalu.

Paryż, 3 sierpnia. *Figaro* ogłasza interwiew z prezydentem Krügerem. Krüger oświadczył, że żadnego kroku, celem sprowadzenia interwencyi nie uczyni; taka interwencya przyjść musi sama przez się. Także propozycyi honorowego pokoju, którą już raz postawił, obecnie nie powtórzy. Boerowie złożą broń tylko wówczas, jeżeli zapewnioną im będzie niezawisłość; protektoratu nie chcą; są zdecydowani ponieść wszelkie ofiary pieniężne, ale wolności za pieniądze nie sprzedadzą.

Londyn, 3 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Chamberlain podczas dyskusyi nad budżetem kolonij, w odpowiedzi na kilka zapytań Campbell Bannermanna, że wojna w południowej Afryce weszła obecnie w trzeci okres, a mianowicie w okres rozboju i zbrodni. (Protesty wśród posłów irlandzkich). Ta zmiana w prowadzeniu wojny przez Boerów spowodowała również zmianę w systemie operacyj wojennych ze strony Anglii. Liczba Boerów znajdujących się w otwartem polu jest obecnie stosunkowo już bardzo mała, a zmniejsza się ciągle o 2.000 ludzi miesięcznie. Mimo to większa część wojska angielskiego musi być używana dla celów policyjnych, dla ochrony życia i mienia. Rząd zgodnie z zapatrywaniami Robertsa i Kitchenera sądzi, że z końcem września będzie można odwołać znaczną część wojsk z południowej Afryki. Lord Kitchener powróci do Anglii wówczas, jeżeli tak on, jak i rząd przyjdą do przekonania, że może to nastąpić bez złych następstw. Występowanie obecnie z rokowaniami pokojowemi uważa minister za wprost niemożliwe. Boerowie nie są w stanie długo prowadzić walki.

Durban, 3 sierpnia. W nocy z 29 na 30 lipca wojska angielskie zabrały cały obóz Boerów w farmie Jouberta. 7 Boerów padło. Anglicy zdobyli wiele bydła i koni.

Wiedeń, 3 sierpnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 lipca 1901 roku: Banknoty w obiegu 1,393,582.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 51,611.000). Rezerwa kruszcowa 1,266,198.000 (więcej o 966.000 K.), portfel wekslowy 317,600.000 (więcej o 28,659.000 K.), lombard papierów 57,091.000 (więcej o 2,577.000 K.), banknoty wolne od podatków 203,555.000 (mniej o 51,069.000 K.).

Wiedeń, 3 sierpnia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 630·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 637·50, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 530·—, Akcye Länderbanku 401·—, Akcye Bankvereinu 437·—, Akcye Bodencredit 859·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 631·50, Akcye Kolei Południowej 88·—, Akcye Tramway *A)* 233·—, Akcye Tramway *B)* 229·—, Akcye Kolei Elbethal 482·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 526 —, Akcye Alpiny 418·—, Akcye Rima Muranyi 438·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1585·—, Akcye Fabryki broni 267 —, Akcye Tureckie tytoniowe 285·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·30, Renta majowa 99·—, Austryacka Renta koronowa 95·80, Węgierska Renta koron. 93·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 92 —, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·50. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 —. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 99·50, Marki 117·25, Ruble 253 —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacyi fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszkaniach.
Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny.
Elastyczne płyty izolacyjne.
Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 ct. za metr. kwadr.
Lak asfaltowy i smołę dystylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.
Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reparacye w całym kraju swoimi robotnikami.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca

Dachy holzcementowe niewymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi wiecznej trwałości

Nadesłane.

Adwokat

dr. Stefan Frenkel

przeniósł swą kancelaryą do realności **przy ul. Akademickiej 12.**

Okulista dr. Bednarski

ul. Akademicka l. 5

ordynuje obecnie od godziny 11—12 rano i 3—4 po południu.

Colosseum i ogród Colosseum

najpiękniejsze miejsce rozrywki we Lwowie.

Nowe dekoracye pędzla p. Z. Bałka.

Od 16. lipca nowy wspaniały program. **Margherita & G. di Giaugtto**, prześliczne obrazy z żywych osób. **Trupa Grunathos**, (7 pań) jedyna damska trupa akrobacka. **Pertina**, tancerka akrobatyczna. **Taciana**, fenomen. **Cetynje**, trupa czarnogórska. **Artur de Lipiński**, ekwilibrysta na wieży Eiffel. **Amerykański Bioscop**, żywe fotografie: Przyjazd i przyjęcie J. C. M. Cesarza Franciszka Józefa I. w Pradze. **The 5 Reyvals**, elektryczne spiewaczki. **Trupa Marzahni**, pantomina i figle muzykantów.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia. — Co piątku Hig-Life. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna.

Tak piękne jak nowe, zostają wszystkie przedmioty metalowe ze złota, srebra, niklu, mosiądzu, miedzi i t. d, jeżeli się takowe czyści ekstraktem do czyszczenia „Globus". Ustalony ten i ulubiony środek został przed 8-miu laty od właścicieli Fritz Szulz jun. w Lipsku wynaleziony i w handel wprowadzony. Otrzymuje się takowym rychło i bez natężenia piękny połysk długotrwający.

Przy tem nie rysuje ekstrakt w czyszczeniu Globus wcale czyszczące się przedmioty, nie smaruje i uszkadza takowych, będąc według orzeczenia trzech sądownie przysięgłych chemików, wolny od wszelkich szkodliwych substancyi. Główne zalety leżą przedewszystkiem w samym ekstrakcie do czyszczenia Globus, prawdziwej kredzie, która w Neuburg we własnych kopalniach się znajduje i przerabianą zostaje racyonalnie w stosownych warstatach parowych. Nic dziwnego więc jeśli ekstrakt do czyszczenia Globus coraz więcej się rozpowszechnia. Około 200.000 paczek dziennie rozsyłane zostają dziennie z fabryki do wszystkich części świata. Nie tylko domowe gospodarstwa używają ekstrakt do czyszczenia Globus, który wskutek swego znakomitego skutku, prócz dawniejszych wyszczególnień odznaczony został złotym medalem na wystawie w Paryżu w r. 1900, lecz także zarządy kolejowe, marynarka i inne instytucye. Znaczenie tego udoskonalonego środka do czyszczenia można sobie wyobrazić, jeśli się zważy, że firma Fritz Schulz, jun. przemienioną została zeszłego roku w tow. akcyjne z kapitałem zakładowym 5·1 milionów marek. Druga fabryka środków do czyszczenia podobnego znaczenia nie istnieje nigdzie. Własne fabryki pudełek blaszanych, kartonów i skrzyń dopełniają zdolność firmie Fritz Schulz jun. tow. ake. w Lipsku i Eger, która na polu środków do czyszczenia metali jest jedyną i ton nadającą. Ponieważ wszystkie dobre i prawdziwe rzeczy znajdują naśladowców, zwraca się przeto uwagę by przy zakupnie zwracać uwagę na markę ochronną Globus z czerwonym pasem, żądać należy wyraźnie ekstrakt Globus, który w paczkach po 10, 16 i 30 hal. otrzymać można w handlach korzennych i drogueryach.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przekazy

na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 sierpnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. L. hr. Dębicki z Jaworowa, R. br. Romaszkan z Horodenki, G. br. Weber ze Złoczowa, T. Fedorowicz z Klebanówki, J. Paygert ze Streptowa, B. Rozwadowski z Turówki, L. Horodyński z Kolędzian, J. Fabiański z Potoka.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. sierpnia 1901.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530 —	550 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350 —	358 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424 —	431 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	525 —	535 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400 —	410 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109 50	— —
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	97 30	98 —
„ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89 70	90 40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99 30	100 —
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93 30	94 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93 50	94 20
4% los. w 56 lat	91 —	91 70
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96 —	96 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101 70	102 40
„ „ „ 4½% (3em.)	98 70	99 40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 30	93 —
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92 —	92 70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87 30	88 —
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97 —	97 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	73 —	78 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 17	11 35
20 frankówka	18 90	19 15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 —
100 marek niemieckich	117 20	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. sierpnia 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.—	99.20
luty-sierpień	99.—	99.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.95	99.15
kwiecień-październik	98.95	99.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	187.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.—	140.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	171 —	172.—
„ „ 1864 po 100 zł.	207.50	209.50
„ „ 1864 po 50 zł.	207.50	209.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	298 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.45	118.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.80	96.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.—	116.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.60	121.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.50	429.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 50	94.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.45	118.65
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.90	93.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.80	100.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.25	145.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173.—	174.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173.—	174.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.30	93 30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.25	258.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.—	106.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.25	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.—	92.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	97 —
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	— —	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.—	83.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	252 50	254.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246.25	248.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.25	98 25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91 —	91.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99 —	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108 50	109.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98 50	99.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.50	99.—
Kolej. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.80	86.80
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.10	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.60	94.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.25	17.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	388.50	390.50
Clary 40 zł. mk.	142.—	145.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73 50	75 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	159.—	163.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 —	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.50	25 50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	269.50	270.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2435.—	2445.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	636.—	638.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	512.—	514.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	535.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	401.—	402.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1670.—	1680.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	530.—	531.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	260.50	261 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	266.50	267.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5840.—	5860.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.—	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95.25	96.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	416.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	780.—	783.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	750.—	770.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	414.25	415.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1590.—	1610.—
Schodnicy 500 kor.	1255.—	1265.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	432.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117.42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.45	239.70
Paryż za 100 franków	95.10	95.25
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117 65
Włoskie banki	90.85	90 95
Francuskie banki	95.17½	95 35
Szwajcarskie banki	95.17½	95 35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.02	19.05
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	91.—	91.20
Ruble	2.53	2.53¾

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja** Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 1281/1 (3) [6437 1—3]

W sprawie egz. Bukowińskiego zakładu kredytowego w Czerniowcach przeciw Semenowi Tarnowskiemu i tow. o 338 k. 74 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 22. czerwca 1901 l. cz. E. 1281/1 którą dozwolono na przymusową licytacyę realności objętych lwh. 635, 720, 1531, 1586 i 1587, ks. gr. gm. kat. Stecowa.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Semen Tarnawski Filipa i Marya Tarnawska nr. Kuryluk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Marcussohna adw. w Śniatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Semena Tarnowskiego i Maryę Tarnawską w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 22 lipca 1901.

L. cz. C. II. 228/1 (1) [6404]

Przeciw Juliannie Lazorko i sp., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ewę Lazorko zamężną Rakową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 31 ks. gr. Bednarka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29. sierpnia 1901 o godzinie 11 rano

Celem strzeżenia praw pozwanej Julianny Lazorko, ustanawia się pana Dr. Wolni-wicza adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 5. lipca 1901.

L. cz. C. II. 214/1 (1) [6322]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Zerfass wniósł Filip Schitthelm rolnik w Bretheimie przez c. k. notaryusza A. Strockiego w Ottynii skargę o własność gruntów w Bretheimie zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 30. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południ w biurze Nr. 17.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. I. Andermann w Delatynie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Delatyn, 27. czerwca 1901.

[6448]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że dr. Wilhelm Gucwa adwokat w Tarnowie przesiedla się do Pilzna z dniem 13. października 1901 i że jego substytutem ustanowiony został dr. Józef Offner adwokat w Tarnowie.

Kraków, dnia 19. lipca 1901.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 2093/00 (13) [5409]

Dnia 6. września 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya ciała tabul. realności lwh. 786 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, zobowiązanej Lei Fass i tow. własnej.

Przedmiot wraz z przynależnościami oceniono na kwotę 20476 kor. 84 hal., zaś najniższa oferta wynosi 11175 kor., poniżej której to kwoty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 12. czerwca 1901.

L. cz. E. 933/1 (4) [6042 1—3]

Na żądanie p. Stanisława Flatowskiego, krawca we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Czarnika we Lwowie, odbędzie się dnia 6. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej lwh. 130 ks. gr. gm. Sygniówka, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków a to domu parterowego, domu murowanego i wychodków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 23.005 kor. 67 hal., przynależności zaś na 304 kor.

Najniższa cena wynosi gruntów 15.337 kor. 12 hal., budynków 152 kor., tj. łącznie kwotę 15.489 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. E. 1554/00 (8) [6429]

Na żądanie p. Henryka Bauera, kupca we Lwowie i tow., odbędzie się dnia 5. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya realności lwh. 1095 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej, na przedmieściu Gliniańskiem położonej, z parc. bud. lk. 524/2 i 2092, wraz z domami Nr. 288 i 290 i z parc. grunt. lk. 2012/2 się składającej, wraz z przynależnościami, składającemi się z komórek o sześciu oddziałach, wychodków, drabiny na strych i oparkanienia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4824 kor., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 2532 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 2. lipca 1901.

L. cz. E. 848/1 (4) [6253 3—3]

Dnia 3. września 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Zniesienie, składającej się z trzech domów mieszkalnych, wraz z przynależnościami a to: komórkami, wychodkami, bramą, drzewami i krzewami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 11.636 kor. 30 hal.,

Najniższa cena wynosi 5818 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 24. czerwca 1901.

L. cz. E. 281/1 (3) [6174 3—3]

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczęd. Wzajemnej Pomocy w Podgórzu, zastąpionego przez dra Tadeusza Bednarskiego, odbędzie się dnia 3. września 1901 o godz. $10^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 11/20 części realności lwh. 96 i całej realności lwh 305 ks. gr. gm. kat. Rzeszotary.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) na 1145 kor. 10 hal, ad II.) na 685 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 763 kor. 40 hal., ad II.) 456 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 13. czerwca 1901.

L. cz. E. 566/1 (3) [6176 3—3]

Na żądanie Antoniny 1o Nodzyńskiej 2o Kozłowskiej, odbędzie się dnia 3. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1230 kor., przynależności zaś na 19 kor.

Najniższa cena wynosi 832 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 30. czerwca 1901.

L. cz. E. 809/00 (5) [5899 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 3. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) całej realności lwh. 422, II.) połowy realności lwh. 423, III.) całej realności lwh. 1543 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1312 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 366 kor. 66 hal., ad II.) 16 kor. 66 hal., ad III.) 358 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 6. lipca 1901.

L. cz. E. 39/1 (7) [6441 3—3]

Zobowiązana masa rozbiorowa Aleksandra Micewskiego.

Na żądanie Ozyasza Standa we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Ferdynanda Kwiatkowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 7. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Citela lwh. 726 tusąd. ks. gr. dla wp. objętej, nie mającej żadnych przynależności gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9506 kor.

Najniższa cena wynosi 6337 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22. czerwca 1901.

L. cz. E. 226/00 (13) [6416 3—3]

Na żądanie galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 w Przemyślu, licytacya dóbr Tuczempy lwh. 908 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego obwodu objętych, Edwarda Micewskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 376.108 kor. 50 hal., przynależności zaś na 165.643 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 361.168 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 20. lipca 1901.

L. cz. E. 797/98 (32) [5971 3—3]

Na żądanie Hermana Reicha w Wadowicach, odbędzie się dnia 5. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, relicytacya realności lwh. 119 gm. Wieliczka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 10011 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 5005 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 3 czerwca 1901.

L. cz. E. 273/1 (6) [6140 3—3]

Dnia 4. września 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacya połowy realności lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Stefkowa objętej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2900 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1933 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 19. lipca 1901.

L. cz. E. 405/1 (4) [6436 3—3]

Dnia 23. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym w sali rozpraw Nr. I., będzie przeprowadzoną licytacya 2/6 części realności lwh. 38 i 2/6 części realności lwh. 319 ks. gr. gm. Płowe.

Części nieruchomości, wystawionych na licytacyę, są ocenione na 858 kor. 66 hal., przynależności zaś na na 98 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 637 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 13. lipca 1901.

L. cz. E. 783/1 (3) [6313 2—3]

Na żądanie Rachmiela Silberherza, kupca w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 6. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności wyk. hip. l. 138 ks. gr. gm. kat. Markówka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i przybudowanej do niej stajni, oraz kuczy, drzew owocowych, plonów na pniu i płotów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2492 kor. 42 hal., przynależności zaś na 368 kor.

Najniższa cena wynosi 1906 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 17. lipca 1901.

L. cz. E. 1314/00 (14) [5807 1—3]

Dnia 4. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya 19/80 części z połowy realności lwh. 30, 19/80 części z połowy realności lwh. 31 i 19/80 części z 12/36 części realności lwh. 52 gm. kat. Sokole.

Nieruchomości te są ocenione a mianowicie 19/80 części z $^1/_2$ realności lwh. 30 na kwotę 5 kor. 7 hal., 19/80 części z $^1/_2$ zealności lwh. 31 na kwotę 3334 kor. 59 hal. i 19/80 z 12/36 części lwh. 52 na 5 kor. 7 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 19/80 z $^1/_2$ realności lwh. 30 kwotę 3 kor. 6 hal., co do 19/80 z $^1/_2$ realności lwh. 31 kwotę 2223 kor. 6 hal. i co do 19/80 z 12/36 części lwh. 52 kwotę 3 kor. 6 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. E. 63/1 (15) [6485 1—3]

Na żądanie p. Perli Jung owd. Hader w Stanisławowie, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. l. 89 ks. gr. gm. kat. Chorostków objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 582 kor.

Najniższa cena wynosi 388 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 29. czerwca 1901.

L. cz. E. 3679/00 (3) [6486]

Zobowiązany Nuta Frisch z Jasienia.

Dnia 20. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 696, 832, 835 i 836 gm. Jasień, Nuty Frisch własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy i studni.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 696 na 813 kor., a przynależności na 454 kor., czyli razem na 1267 kor., lwh. 832 na 50 kor., lwh. 835 na 29 kor., a przynależności na 110 kor., czyli razem na 139 kor., zaś lwh. 836 na 20 kor., przynależności zaś na 120 kor., czyli razem na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 1064 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. E. 32/1 (4) [6475]

Na żądanie p. dra Józefa Rosta adw. w Tarnowie, jako kuratora niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Wilhelma Uiberalla, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, relicytacya połowy majętności „pod Gońką“ lwh. 986 ks. tab. objętej, bez żadnych przynależności.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1154 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi połowej ceny szacunkowej tj. 577 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 27. lipca 1901.

L. 3860 [6444 1—2]

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem zwraca się uwagę na zamieszczone w dzienniku Nr 176 z dnia 3. sierpnia 1901 ogłoszenie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr 3860 z dnia 31. lipca 1901 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej siana, słomy i owsa dla stacyi: Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Mosty wielkie, Lwów, Rawa ruska i Rohatyn; Czerniowce, Nowa Żuczka i Radowce; Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla, Zborów i Złoczów, Czortków, Kołomya, Monasterzyska, Halicz, Tłumacz, Stanisławów i Zaleszczyki na czas od 1. października 1901 do 30. września 1902.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Monasterzyskach, Kołomyi, Mostach wielkich, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółkwi jak również we wszystkich Starostwach okręgu 11 korpusu.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy
we Lwowie.
Lwów, dnia 31. lipca 1901.

L. cz. E 305/1 (4) [6100 1—3]

Na żądanie Winnickiej zbiorowej kasy sierocej, zastąpionej przez kuratora Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Winnikach, odbędzie się dnia 7. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności pod lk. 21 w Podborcach położonej, objętej lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Podborce, Rościsława Wolańskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 drzew śliwowych i 1 wiszniowego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4065 kor., przynależności zaś na 19 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2723 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. E. 434/1 (7) [6461]

Na żądanie Maryi Bedryj w Jarczowcach, odbędzie się dnia 4. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Olesku, licytacya całego ciała hip. lwh. 62 gm. Zahorce, Dmytra Bedryja własnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1590 kor.

Najniższa cena wynosi 1060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 28. czerwca 1901.

L cz. E. IX. 2491/99 (39) [6382]

Na żądanie Feliksa Rehmana w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Tadusza Kwiecińskiego, odbędzie się dnia 6. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 57, relicytacya połowy realności pod lk. 323 dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 1713 objętej, na rzecz masy spadkowej Jana Kantego Struzika zapisanej.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5400 kor.

Najniższa cena wynosi 2700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX
Kraków, dnia 3. lipca 1901.

L. cz E. 383/1 (20) [6335]

Na żądanie Rafaela Wahla, kupca w Baranowie, odbędzie się dnia 9. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu, licytacya realności 1) lwh. 244, 2) realności lwh. 40 i 3) połowy realności lwh. 312 ks. gr. gm. Baranów objętych, masy spadkowej Pesi 1o voto Pernetz 2o voto Arenstein własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 8794 kor., ad 2) na 4417 kor., ad 3) na 1705 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 5862 kor. 67 hal., ad 2) 2944 kor. 67 hal., ad 3) 1136 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 14. lipca 1901.

L. cz. E. 685/1 (4) [6459]

Na żądanie rzym. kat. probostwa w Leżajsku, odbędzie się dnia 10. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Leżajsku, licytacya realności whl. 310 i 311 gm. Wierzawice objętej, Agnieszki Kogutowej i spółn. własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 1349 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 449 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 17. lipca 1901.

L. 1551 [6468 1—3]

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia miejskiego prawa propinacyi piwa wraz z dodatkiem gminnym, tudzież browaru t. j. zabudowań i piwnic do wyrobu piwa służących (bez urządzenia) w obrębie miasta Nowegotargu, na czas od 1 stycznia 1903 do końca grudnia 1908, rozpisuje się niniejszem licytacyą ofertową.

Pisemne oferty sporządzone według wzoru przyjmowane będą tutaj najdalej do dnia 18 września b. r. do godziny 12 w południe.

Jednoroczny czynsz wywoławczy wynosi 30.000 (trzydzieci tysięcy) koron, zaś wadyum z ofertą złożyć się mające 3000 koron.

Bliższe warunki i wzór oferty wyłożone są do przeglądu w podpisanym urzędzie.

Zwierzchność miasta
Nowytarg, dnia 26 lipca 1901.

L. cz. E. 246/1 (4) [5496]

Dnia 11. września 1901 o godz. $9^1/_2$ przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Targowisko.

Nieruchomość ta oceniona jest na 4422 kor. 40 hal., przynależności zaś na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 3066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i wszelkie odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Niepołomice, dnia 31. maja 1901.

L. cz. E. 348/1 (3) [5757]

Dnia 9. września 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 3 ks. gr. gm. Wola rusinowska objętej, Antoniego Białka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 864 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 576 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, 15. czerwca 1901.

L. cz. E. II. 185/1 (10) [5667]

Dnia 9. września 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piątro) sądu tutejszego licytacya połowy realności pod lk. 157 4/4 we Lwowie położonej objętej lwh. 133 Dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa (l. orj. 12A przy ul. Paulinów), wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, haku, drabiny, beczki, kluczy, dzwonka, krzewu bzu, śliwy, budy dla psa, sztachetów i parkanu, drzew owocowych i t. d.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3840 kor. 50 hal., a to wartość połowy domu z przynależnościami na 1990 kor. 50 hal., połowy budynków gospodarskich z gruntem na 650 kor., a wartość gruntu niezabudowanego z przynależnościami na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 2120 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziele II.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 26. czerwca 1901.

Konkursa.

L. 9415 (6411 3—3)

Ogłoszenie koukursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę komisarza targowego z płacą roczną 1600 kor., prawem do trzech dodatków pięciolotnich (quinqueniów) po 200 koron, dodaniem munduru ewentualnie ryczałtu na umundurowanie, oraz prawem do emerytury w razie stabilizacyi.

Kandydaci do tej posady winni wykazać się:

1. świadectwem zdrowia zatwierdzonem przez fizyka rządowego lub miejskiego urzędujących w ich miejscu zamieszkania;
2. dostateczną znajomością przepisów policyjnych, a nadto wiadomościami kwalifikującymi ich do wykonywania nadzoru nad środkami żywności;
3. prawem obywatelstwa austr.;
4. nieskazitelnym charakterem;
5. dokładną znajomością języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie;
6. nieprzekroczonym 40 rokiem życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata, nastąpić będzie mogła stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do dnia 31 sierpnia 1901 włącznie.

Z Magistratu miasta.
Przemyśl, dnia 25 lipca 1901.
Dr. Fryderyk Smutny,
zastępca burmistrza.

L. 2620 [6445 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Tarnobrzegu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że ukończyli studya prawnicze, że posiadają praktykę administracyjną, tudzież że nieprzekroczyli 40 roku życia.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca 2400 koron, wolne pomieszkanie w budynku Rady powiatowej, lub 400 koron na mieszkanie.

Posada ta nadaną będzie na rok prowizorycznie. Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do dnia 20. sierpnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Tarnobrzeg, dnia 29. lipca 1901.

L. 1033 [6465 2—3]

Konkurs.

Magistrat król. i woln. miasta Śniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stypendya miejskie w rocznej kwocie po 280 koron dla synów mieszkańców Śniatyńskich, wyznania chrześciańskiego z terminem wnoszenia podań do końca września b. r.

Ubiegający się winni z podaniem przedłożyć:

1) Świadectwo ubóstwa;
2) Dowód uczęszczania do jednego z publicznych zakładów naukowych t. j. szkół realnych, gimnazyalnych lub szkół wyższych;
3) Świadectwo z ostatniego kursu szkolnego, stwierdzające dobre obyczaje i celujący postęp w naukach.

Stypendya zostaną nadane z początkiem roku szkolnego 1901/1902 i będą wypłacane każdego półrocza za wykazaniem się świadectwem z dobrego postępu naukach.

Magistrat król. i woln. miasta.
Śniatyn, 31. lipca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (1) [6450 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej ś. p. Mieczysława Kopcińskiego stolarza w Kalwaryi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. w Kalwaryi Władysława Jaroszewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Förstera w Kalwaryi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8. sierpnia 1901, godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Kalwaryi, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Kalwaryi najdalej do dnia 15. września 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 25. września 1901 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kalwaryi lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 29. lipca 1901.

Kuratele.

L. cz. A. 369/1 (3) [6452 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że Agnieszka Klaus umysłowo chorą uznana i pod kuratelę poddana, a Ludwik Tomaszek z Tarnowa kuratorem dla niej ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 24. czerwca 1901.

L. cz. P. 425/00 (8) [6389 1—3]

Frymet Itta Nass zam. Teitel z Przemyślan uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Peretza Nassa z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. P. 135/1 (9) [6329 1—3]

Stefan Szałabawka z Turki uznany marnotrawcą. Kurator Michał Jaskulak z Turki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. P. 133/1 (8) [6328 1—3]

Dmytro Pawłyk z Turki uznany marnotrawcą.

Kurator Michał Jaworski Perkiewicz z Turki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. P. X. 133/1 4. 5. [6386 1—3]

Franciszek Franczak uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Jan Franczak w Prądniku białym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 12. lipca 1901.

L. cz. P. 152/1 (4) [6363 1—3]

Wincenty Reszczyński ze Starego Sącza uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem Józef Waszkowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 9. czerwca 1901.

L. cz. P. 202/1 (3) [6364 1—3]

Jakób Ladenberger z Mostków uznany za bezwłasnowolnego przyczyny niedołęstwa umysłowego. Kuratorem Piotr Buchman z Barcic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 20. lipca 1901.

L. cz. P. 235/1 (7) [6388 1—3]

Hnat Borszcz z Nowosiółki został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Semka Ziomko z Nowosiółki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 26. czerwca 19 1.

L. cz. L 2/00 (17) [6454 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Esterę Srokę zamężną Frühman z Jodłowej uznano głupkowatą, kuratorem dla niej Seliga Srokę z Rzeszowa ustanowiono.

Brzostek, dnia 24. czerwca 1901.

L. cz. L. 27/00 (8) [6453 1—3]

Nad Maryą Klimkówną z Kosienic zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanawia się Fedka Klimka, gospodarza w Kosienicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 19. czerwca 1901.

L. cz. L. 4/01 P. 123/01 6 (8) [6491 1—3]

Hnat Rudyk syn Jakóba ze Sadek został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono Łukasza Demianowa, naczelnika gminy w Sadkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. P. 57/1 (6) [6484 1—3]

Maksyma Hnatiuka z Koziny został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Wminczuka z Koziny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 19. marca 1901.

L. cz. IV. 391/92 (12) [6480 1—3]

Nad małoletnim Piotrem Diukiem z Budzanowa przedłużono opiekę Iwana Zinyka z Budzanowa aż do czasu uznania go własno wolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, 18. lipca 1901.

L. cz. P. 254/1 (1) [6477 1—3]

Feigę Lacher z Dworzec uznano umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Sudy Lachera z Dworzec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 26. czerwca 1901.

L. cz. L. 6/1 (7) [6076 2—3]

Fesia Byków uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Pawła Straszewskiego oboje z Hruszowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 21. czerwca 1901.

L. cz. P. IV. 557/1 (1) [6398]

Michalina Piasecka uznana umysłowo-niedołężną, kuratorem ustanowiony Justyn Piasecki z Rykowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Złoczów, 20. czerwca 1901.

L. cz. P. 23/01 (8) [6321]

Paweł Bulak z Wierzbowca został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Bulaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 20. maja 1901.

L. cz. L. 11/1 (3) [6433]

Dmytro Janusz z Herbutowa uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego Wasyl Janusz Dmytrowy z Herbutowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 13. czerwca 1901.

L. cz. L. 14/1 (5) [6438]

Dla umysłowo niedołężnego Michała Piątka z Sporysza ustanowiono kuratorem Wojciecha Piątka z Sporysza.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 18. lipca 1901.

L. cz. L. 2 i 4/00 [6458]

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że a) Iwan Hiszczak z Dorożowa marnotrawcą, b) Marya Neczypor z Wołoszczy umysłowo chorą uznani zostali i że kuratorem pierwszego jest Osyf Łagusz z Dorożowa drugiej Benedykt Hruszczak z Wołoszczy.

Łąka, 30. czerwca 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 169. [6291]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Ansichtspostkarten 1. mit der Bezeichnung „Phantasie aus der Operette: Der Traum einer Jungfrau", 2. ohne Bezeichnung mit der Darstellung eines Mannes in Hemdärmeln, welche auf dem Knie eine Frauensperson hält, das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Ansichtskarten ausgesprochen und gemäß §. 37 P. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 22. Juli 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Juli 1901, Pr. 58/1, die Weiterverbreitung der Nummer 161 der Zeitschrift: „Linzer Volksblatt" vom 16. Juli 1901 wegen des Artikels: „Eine gerichtliche Untersuchung" nach § §. 491 St. G., und Art. V., VII. und VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Juli 1901, Pr. IX. 96/1, die Weiterverbreitung der Nummer 196 der Zeitschrift: „La Tribuna" Rom, 16. Juli 1901, nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Juli 1901, Pr. IX. 97/1, die Weiterverbreitung der Nummer 193 der Zeitschrift: „Corriere della Sera" Mailand vom 16.—17. Juli 1901 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Juli 1901, Pr. 71/1, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Severocesky Delnik" vom 19. Juli 1901 wegen des Artikels: „Vlada a volebni pravo" nach §. 305 St. G. verboten.

Zl. 170. [6315]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 147 der periodischen Druckschrift: „Typographische Caricaturen" vom 20. August, VIII. Jahrgang, auf Seite 7, Spalte 2, enthaltenen Stelle mit der Aufschrift: „Majestätsbeleidigung", beginnend mit „Richter:", endigend mit „aufstehen könne!" das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23. Juli 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. Juli 1901, Pr. IV. 41/1, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Grazer Montags-Zeitung" vom 22. Juli 1901 wegen der Stelle von „Oesterreich" bis „beabachtet" auf Seite

4 des Hauptblattes nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1901, Pr. 209/1, die Weiterverbreitung der Nr. 22 (38) der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 16 Juli 1901 wegen des Artikels: „To neni povera“ in der Stelle von „Jim zajiste prichazi“ bis „velkou cest“ nach §§. 122 lit. a und 303 St. G verboten..

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1901, Pr. 210/1, die Weiterverbreitung des Heftes drei der nichtperiodischen Zeitschrift: „Delnicka knihovna. Tiskem delnicke tiskarny v Praze“ Nakladem vlastnim“. wegen der Stellen von „Vsichni malovane ruzence“ bis „svato-hostynske“, von „Ale Panenka Maria“ bis „take svita“ des Artikels: „Na Hostyne“ und des Textes „Jen zadne kriky“ bis „trohu hladu“ zur Illustration auf der Seite 75 nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1901, Pr. 211/1, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Kladenske Zajmy“ vom 20. Juli 1901 wegen der Stelle von „Krvavou skornu“ bis „o nejakeho trestnika“ im Artikel: „Nase skolstvi“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Zl. 171. [6338]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1901 Pr. IX. 98/1, die Weiterverbreitung der Nr 2 Zeitschrift: „L'Internazionale“ vom 19. Juli 1901 wegen der Stellen von „Non ci affermeremo“ bis „macchine da votare“; von „E per meglio consolidare“ bis „partecipazione alle sue funzioni“; von „Sorvolando alquanto“ bis „democratici di tutta Europa“; von „Cosa diceva il De Pressence“ bis „e una specie di socialismo“ des Artikels: „Gli equivoci del „Lavoratore“ und wegen der Stelle von „cosi rifiorira quela religione“ bis „sovrano ed onnipotente“ des Artikels: „Fecondita“ nach §§. 65 a, b, c, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1901, Pr. V. 24/1, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Il Risveglio“ — „Le Reveil“ Genf, vom 20. Juli 1901 nach §. 65 a, b, c St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Juli 1901, D 32/1, die Weiterverbreitung der Nummer 370 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 9. Juli 1901 wegen des Artikels: „Colmo di Luna“ nach §§. 488, 491, 492 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem dem Erkenntnisse vom 22. Juli 1901, Pr. 28/1, die Weiterverbreitung der Nr. 378 vom 18. Juli 1901 der Zeitschrift: „Il Popolo“ wegen der Stelle von „Invece, mettendole una cordicella“ bis „mangio allegramente“ des Artikels: „Il pastore e le pecorelle“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1901, Pr. I. 212/1, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Zensky list“ vom 22. Juli 1901 wegen der Stelle „Poutnici jdou“ bis „hlucheho statousstvi“ des Artikels: „Pouti“ nach §. 303 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 361 Spik. I. 84. [6114]

Obwieszczenie

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano przy firmie spółkowej Józef Sperling, Izydor Sperling i i Wolf Weintraub że dotychczasowy jawny spólnik Wolf Weintraub ze spółki wystąpił, że obecnie firma opiewać będzie „Józef & Izydor Sperling, dostawcy remontów w Tarnopolu, że spólnikami jawnymi są Józef Sperling, dostawca koni w Tarnopolu i Izydor Sperling, dostawca koni w Tarnopolu, że siedzibą nowej spółki pozostaje Tarnopol a dzień rozpoczęcia jej czynności jest dzień 1. lipca 1901, dalej że każdy z pozostających wspólników z osobna uprawnionym jest do zastępywania spółki i do podpisywania jej firmy, a podpisanie nastąpi w ten sposób, że pod firmą obecną opiewającą: „Józef & Izydor Sperling dostawcy remontów w Tarnopolu“, bądź stampilią wyciśniętą bądź przez kogokolwiek wypisać się mającą umieści swój podpis albo Józef Sperling albo Izydor Sperling albo obaj wspólnicy.

Tarnopol, 13. lipca 1901.

L. cz. Firm. 582/1. stow. II. 101. [6148]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca, wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Krakowskie Towarzysto Zaliczkowe urzędników stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w Krakowie, że ogólne zgromadzenie członków tego Towarzystwa na posiedzeniu dnia 17. marca 1901 odbytem, wybrało na następne trzechlecie w miejsce ustępujących dyrektorów dr. Stanisława Bełcikowskiego i Mikołaja Macielinskiego dyrektorami p. p. dra Franciszka Bujaka i dra Edwarda Schnaydra c. k. Radców sądu krajowego w Krakowie, zaś zastępcami dyrektorów w miejsce p. dr. Franciszka Bujaka, który wybrany został dyrektorem, p. Władysława Teleśnickiego c. k. Radcę sądu krajowego w Krakowie. wreszcie w miejsce zmarłego p Gustawa Bindera wybrano zastępcą dyrektora p. Józefa Tobiczyka c. k. Asystenta rachunkowego w Krakowie, tudzież że nowi członkowie dyrekcyi pod wypisanem przez kogokolwiek lub stampilą wyciśniętem brzmieniem firmy będą podpisywać własnoręcznie swe imię i nazwisko.

Zarazem poleca się wykreślenie z rejestru poprzednich dyrektorów dr. Stanisława Bełcikowskiego, Mikołaja Macielińskiego i Gustawa Bindera.

Kraków, 12. lipca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 35/99 (22) [6092 3—3]

C. k, Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że po Irem Tadanierze z Milatyna nowego zmarłym we Lwowie dnia 11. marca 1899 powstała w spadku, niewyczerpana kodycylem notaryalnie we Lwowie sporządzonym, a ustanawiającym zapisy na rzecz tegoż rytual. dzieci i żony, część majątku ruchomego złożonego z gotówki i wierzytelności w łącznej kwocie około 1000 K.

Gdy nie jest wiadomem komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli wprzeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezkutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. c. k. notaryusza Jana Szumpetera w Busku.

W braku tego, nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

Busk, dnia 3. lipca 1901.

L. cz. A. 219/00 (8) [6004 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, że Stefan Sawczak zmarł na Węgrzech 1881 bez rozporządzenia ostatniej woli i że między innymi spadkobiercami jest powołaną także do spadku niewiadoma z miejsca pobytu Hanuśka Sawczak, wzywa się tedy ją, by do jednego roku, licząc od daty tego edyktu w sądzie tutejszym się jawiła lub pełnomocnika ustanowiła i oświadczenie swe do spadku wniosła, gdyż inaczej przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem p. Władysławem Hełubowskim, c. k. notaryuszem w Starejsoli, przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Starasól, dnia 29. maja 1901.

L. cz, Nc. V. 79/1 (2) [6065 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wzywa wszystkich ewentualnych obecnych posiadaczy książeczki wkładkowej Towarzystwa „Industrieller Vorschuss und Spar Verein in Kolomea“ z daty Kołomyja 18. kwietnia 1900 Nr. 336 na 600 kor. opiewającej, na nazwisko Saula Stendiga i Ryfki Käufer wystawionej, aby do 6 miesięcy od dnia wydania edyktu książeczkę tę przedłożyli, że w przeciwnym razie po upływie powyższego terminu dokument ten zostanie uznany za nieważny.

Kołomyja, 24. czerwca 1901.

L cz. A. 30/00 (5) [6095 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że Teodor Pochłod zmarł dnia 20. stycznia 1900 we Wójkowy i pozostawił kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli z daty Wójkowa, dnia 2. stycznia 1900 r. Gdy miejsce pobytu jego dzieci pochodzących z pierwszego małżeństwa z śp. Maryą z Kebleszów mianowicie: Dyonizego, Łukasza, Semana i Wania Pochłodów nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyku, zgłosili się w Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Teodorem Kebleszem z Wójkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. Cg I. 88/1 (2) [6476 1—3]

Przeciw Karolowi Neumayerowi właścicielowi dóbr w Rokowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach przez Władysława Niewiarowskiego pozew o 1332 koron.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 9. sierpnia 1901 godzinę $9^{3}/_{4}$ rano.

Celem strzeżenia praw Karola Neumayera, ustanawia się p. dr. Izydora Daniela adw. w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Neumayera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 29. lipca 1901.

L. cz. C. 190/1 (1) [6336]

Przeciw Franciszkowi i Julii małż. Nowakom z Burzyna, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Paulinę Mazurkiewicz z Tuchowa pozew o 220 k.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 22. sierpnia 1901 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszki i Julii Nowaków, ustanawia się Pana Kazimierza Goyskiego, c. k. notaryusza w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka i Julię Nowaków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 18. lipca 1901.

L. cz. Prez. 1613 18/1 (2) [6415]

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 2. Września 1901 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego dr. Henryka Ogniewskiego, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Leona Ramulta, Mateusza Wojcickiego, Mieczysława Schätzla i Zygmunta Jaworskiego.

C. k. Prezydyum sądu obwodowego.
Jasło, dnia 16. lipca 1901.

L. cz. C. I. 221/1 (1) [6360 1—3]

Przeciw Albertowi Gans, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Jittę Barschak zam. Goliger i Jentę Barschak zam. Kreisler pozew o wykreślenie sumy 266 zł. 26 ct. zpn. ze stanu biernego realności objętej whl. 1129 gm. kat. Kozłów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. sierpnia godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Alberta Gansa, ustanawia się Pana Abrahama Adlera, właściciela realności w Kozłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Kozowa, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. C. III. 178/1 (1) [6354]

Przeciw Chaji Weschner i Scheindli Weschner, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez gminę miasta Brodów pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27. sierpnia 1901 godz. 9 rano w Oddziale III.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Wagnera, adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych niewiadomych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 25. czerwca 1901.

L. cz. C. III 179/1 (2) [6355]

Przeciw Sarze Beili vel Betcie Weinberg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Brodach przez Gminę miasta Brodów pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27. sierpnia 1901 godz. 9 rano w Oddziale III.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dr. Wagnera adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną niewiadomą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 6. lipca 1901.

L. cz. C. II. 165/1 (2) [6435]

Przeciw Janowi Socha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Jędrzeja Rysia pozew o własność pgr. 8044 i 8045 ks. gr. Kamień.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. sierpnia 1901 godz. 9 r.

Celem strzeżenia praw Jana Sochy ustanawia się Pana Kazimierza Deleletę w Kamieniu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Sochę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 11. lipca 1901

L. cz Praes. 1182 18/1 [6472]

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie na IV kadencyę rozpoczynającą się dnia 9. września 1901 o godz. 9 rano Dr. Juliana Morelowskiego c. k. Wice-Prezydenta sądu krajowego i kierownika sądu krajowego karnego zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądu kraj wyższego, Antoniego Wawrauscha, Bronisława Kawskiego oraz Radców sądu krajowego Wilhelma Ursla Zdzisława Katyńskiego, Mieczysława Turowicza i Karola Kulikowskiego.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.
Kraków, 11. lipca 1901.

[6447]

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że dr. Tadeusz Fiderkiewicz adwokat w Pilznie z dniem 15. lipca 1901 z adwokatury zrezygnował i że jego generalnym substytutem ustanowiony został Dr. Wilhelm Gucwa adwokat w Tarnowie.

Kraków, dnia 18. lipca 1901.

Doniesienia prywatne.

Fulary jedwabne 65 ctn.

do zł. 3·65, jakoteż zawsze najświeższy czarny, biały i barwny jedwab HENNEBERGA od 65 ctn. do zł. 14·65 za metr — gładki, w prążki, kratki, wzorzysty, damasty i t. d

Jedwab na suknie ślubne	od 65 ct. do zł. 14·65	Fulary jedwabne drukowane	od 65 ct. do zł. 3·65
Damasty jedwabne	od 65 ct. do zł. 14·65	Jedwab balowy	od 60 ct. do zł. 14·65
Jedw. suknie bast. na suknię	od zł. 8·65 do zł. 42·75	Grenadyny jedwabne	od 80 ct. do zł. 7·65

za metr **do domu wraz z opłatą pocztową i cłem.** — Próbki natychmiast. — Opłata listu do Szwajcaryi 25 hal.

G. HENNEBERG, fabrykant jedwabi, ZURYCH
(c. i k. nadworny dostawca).

Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe **Kuchenne** elastyczne do ciasta i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki. Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbonza. Maszynki do strzyżenia włosów.** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Marycki l. 9.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retsu'a
Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1 — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Polecamy

następujące wydawnictwa księgarni

Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie:

Bibliotekę powszechną

zawierającą dzieła klasyczne, popularne i naukowe, utwory dramatyczne, poezye, powieści, nowele, opowiadania, humoreski, podręczniki do nauki języków, tłómaczenia klasyków greckich i łacińskich itd.

Każdy pojedyńczy numer tylko 24 hal. (12 centów)

Każdy tomik można osobno nabyć.

Świeżo opuściły prasę:

Nr. 321—323. Schiller, Zbójcy, dramat w 5-ciu aktach. Wydanie nowe na podstawie przekładu Michała Budzyńskiego, 72 hal.

Nr. 324—326. Grabowski, Brzydka dziewczyna powieść, 72 hal.

Nr. 327. Słowacki, Mindowe. Król litewski, Obraz historyczny w 5 aktach, 24 hal.

Nr. 328. Herzl, Przed pogonią (der Flüchtling) komedya w 1 akcie, przełożył R. R. 24 hal.

Nr. 329—332. Rojan, Piękny Leoś, Powieść 96 h.

Dalsze tomiki w druku.

Biblioteczkę

dla dzieci i młodzieży ku rozrywce i nauce

w pięknych kolorowanych okładkach. Dotychczas wyszło 31 tomików po 40, 50, 80 hal. i po 1 kor.

Bibliotekę klasyków

rzymskich i greckich

na wzór niemieckiego wydawnictwa Freunda. Tłómaczenia zastosowane do użytku młodzieży szkolnej, zawierają wyjaśnienie słów i zwrotów i część gramatyczną. Dotychczas wyszło przeszło 50 zeszytów. — Cena 1 zeszytu tylko 20 hal, pod opaską o 3 hal, więcej.

Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.

Skład główny i ekspedycya nakładów W. Zukerkandla we Lwowie w pasażu Hausmana l. 9.

Staruszka 80-letnia Barykowa, niezdolna już do pracy, prosi o wsparcie, ul. Łyczakowska l. 22, u Gramatykowej.

Do serc litościwych udaje się staruszek 80 lat liczący, złożony niemocą, były sługa kościelny, Józef Kozik, ul. Piekarska 77.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 43 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Główny skład i pracownia wszelkiego rodzaju pojazdów

a mianowicie:

landary, landolety, karety poczwórne i wizytowe, fajetony półkryte i otwarte, kutschirfajetony męskie i damskie, tarantasy półkryte i otwarte do samoistnego powożenia i zwykłe, wózki węgierskie, wozy przemysłowe i sanki nowe jakoteż używane

poleca w wielkim wyborze

M. NASS

we Lwowie, przy ul Szpitalnej l. 28

po cenach konkurencyjnych, gwarantując za dobry wyrób.

Przyjmuję stare powozy w zamian w komis i do przechowania. Z powodu że magazyny i pracownie stolmachskie, kowalskie, lakiernicze, siodlarskie, rymarskie i bronzownicze na przedmieściu we własnej realności się znajdują, sprzedaję po cenach przystępnych i za trwałość wyrobu gwarantuję, o czem moi dotychczasowi odbiorcy są przekonani.

Polecam także wszelkie dodatki powozowe jako to: osie, rysory, płyty do stopni, grzybki, klocki do hamulców i okucia do dyszlów niklowane i czarne, hamulce zwykłe, kołowe i strzelbowe, skóry juchtowe i szangrynowe skórki, sukno, dywany, ceraty, natsznury, burty, piszli, kutasiki, batożniki, haczki do fartuchów, gumowe dywaniki, gumowe klocki do hamulców, gumowe koła knopnagli, latarnie od 4 zł, uprzęże, deki na konie i apratura do czyszczenia skóry przy powozach i uprzęży, skerki i gąbki do mycia powozów.

Urządziłem także eleganckie ekwipaże z doborowymi końmi do usług P. T. Publiczności w wszelkich kierunkach za przystępnem wynagrodzeniem.

Kreślę się z głębokim szacunkiem

M. Nass, Lwów, ul. Szpitalna l. 28.

GLOBUS ekstrakt do czyszczenia

jest **najlepszym** środkiem do czyszczenia metali

Puszki po 10, 16 i 30 hal. otrzymać można we wszystkich handlach uwidocznionych plakatami. **Każda próba prowadzi do stałego używania.**

Wynalazca i jedyny fabrykant

Fritz Schulz jun., Actiengesellschaft, Leipzig und Eger.

We Lwowie do nabycia u Józefa Stryer, ul. Podlewskiego 6.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej

Godziny urzędowe od 9 do $12\frac{1}{2}$ — i od 3 do $4\frac{1}{2}$.

Oddział wkładkowy

przyjmuje wkładki na $4\frac{1}{2}$% książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

W 8-klasowej wyższej niemieckiej szkole żeńskiej

panny v. Dittner we Lwowie.

rozpoczyna się przyszły rok szkolny **dnia 5 września b. r.**

Pensyonarki i uczenice przyjmuje pod nader korzystnymi warunkami. Z pensyonatem połączony jest dwuletni kurs uzupełniający, oraz prywatny kurs dla przygotowania do matury, ten ostatni z polskim i niemieckim językiem wykładowym. Wszelkie zgłoszenia do 25 sierpnia należy nadsyłać pod adresem: Panna v. Dittner, główna poczta Lwów, a po 25 sierpnia b. r. ustne porozumienie się w lokalu pensyonatu.

Już wyszedł ostatni zeszyt dzieła

prof. Michała Lityńskiego

Wiek XIX. w obrazach historycznych

Cena zeszytu 25 ct.

Całe dzieło zawiera popularną historyę XIX wieku bogato ilustrowaną i obejmuje 10 zeszytów dwuarkuszowych. — Można nabywać zeszytami po 25 ct., lub odrazu całe dzieło po cenie 2 zł.

Ekspedycya w biurze dzienników

St. Sokołowskiego, pasaż Hausmana l. 9.

Nowo otworzony

skład aparatów i przyborów fotograficznych

Władysława Borzemskiego

plac Halicki l. 12 we Lwowie

poleca najświeższe

płyty i papiery, aparaty i wszelkie inne artykuły

tylko w najlepszym gatunku po cenach najniższych. — Opakowanie i porto gratis.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Uniform urzędnika skarbowego XI. klasy w nowym stanie do zbycia, (wiadomość Biuro Ekonomatu Dyrekcyi skarbu).

100—300 złr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher**, VIII. Deutschegasse 8, Budapest.

Masło deserowe sprzedaje po 2 kor. 40 h. Parowa mleczarnia w Bołszowcach, poczta w miejscu.

Z powodu ogromnego zapasu! 40 bardzo pięknych kart z widokami

tylko 75 ct. (także w markach) franco wszędzie. Dodatek gratisowy olbrzymi album. Cennik głównie dla odsprzedających. — **Albert Fleischmann, Wien I, Rudolfsplatz 7.**

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

5 pokoi na I. piątrze

z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem, pralnią i stajnią od 1 września do wynajęcia. — Trzy pokoje z kuchnią na parterze zaraz do wynajęcia, ulica Zyblikiewicza l. 37.

Miniatury pastelowe

wykonuje S. Grzywiński, Lwów, ulica Łyczakowska l. 140. Cena od 6 zł. wyżej. (Do wykonania fotografia tylko na papierze albuminowym)

ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, **Lwów**, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408.

Wszystkie kursa przygotowawcze

do egzaminu kwalifikacyjnego dla służby jednorocznej

Intelligenzprüfung

rozpoczną się

w c. k. rządowo uprawn. Zakładzie wojskowo-naukowym emeryt. rotmistrza A. Kornbergera

w dniu 4 września 1901.

Pensyonat Zakładu przyjmuje również dobrze wychowanych **uczniów szkół średnich,** zapewniając najlepszą i najtroskliwszą opiekę, hygieniczne zdrowe utrzymanie, oraz wygodne umieszczenie.

Wczesne zgłoszenia do pensyonatu są wskazane. Wpisy przyjmuje codziennie, oraz prospekty wysyła odwrotnie i opłatnie

Dyrekcya

Kraków, ulica Zwierzyniecka l. 9.

Najtańsze źródło zakupna dobrych rowerów i przynależności.

Courir słynne rowery wybornej i trwałej konstrukcyi, drogowe i półwyścigowe włącznie z wszekiemi przynależnościami i rzetelną gwarancyą za lekki chód i dobry materyał, model 1901, cena 140 i 160 kor. Mało używane Gregra, Waffe, Styrya, Dürkopp, począwszy od 85 do 110 kor. Pneumatik (płaszcz) 8 do 9 K. szlauch 4—5 K. Łaskawe obstalunki za zaliczką. Wielki cennik za 60 hal w znaczkach Korespondencya polska. Skład fabryczny

M. Rundbakin

Wiedeń IX, Berggasse l. 3.

Pierwsza krajowa

Fabryka cementowych dachówek

we Lwowie,

Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką,

poleca **swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.**

Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia

ADOLF KAMPEL

Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.

Lwów, ul. Gródecka l. 3.

Telefon numer 460.

L. 10846

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Mojżeszowi Sperberowi kapitał 7470 zł 64 ct., czyli 14 941 K. 28 h., listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 8000 zł., na hipotece dóbr Krzywobród kułaczkowiecki whl. 277 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi objętych, w powiecie kołomyjskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31 grudnia 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Mojżesza Sperbera, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 19 lipca 1901.

PRODUKT SPOŻYWCZY

ALIMENT COMPLET

PA

MAXIME GROULT FILS AINÉ

W PARYŻU

W wysokim stopniu pożywny, łatwy do strawienia, wzmacniający dla osób osłabionych po ciężkich chorobach nie mogących wcale trawić żadnego pokarmu, dla dzieci wątłych i delikatnych. Analiza chemiczna dokonana w szkole medycznej w Paryżu wykazała że ten produkt wyłącznie złożony z roślin przy równej wadze jest 7 razy bogatszy w substancye białkowate najpożywniejsze (albuminoïdes) jak mleko, 3 razy jak chleb, 2 razy jak świeże mięso. Zalecany przez pierwszorzędnych lekarzy w Paryżu.

FABRYKA I MŁYNY JAK RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ HURTOWA:

2, Impasse Leblanc, PARIS

Wyłączna sprzedaż we Lwowie w aptece pp. P. Mikolascha i Sp.

Paryż 1900 Grand-Prix.

R. WOLF MAGDEBURG-BUCKAU

Oszczędzający materyał palny

LOKOMOBILE

z rozciągającym się kotłem rurowym o sile 400—300 koni

—najtrwalsze i najdogodniejsze— maszyny robotnicze

do przemysłu i rolnictwa.

Rozciągające się kotły rurowe, pompy centryfugalne, młocarnie najlepszego systemu.

Zastępca: Paul Thusius, München, Herzog Heinrichs-Strasse 22.

Posilne pożywienie

TROPON

wzmacniające apetyt i nadzwyczaj pożywne jest podstawą dla: sucharków Tropon, ciastek Tropon, czekolady Tropon, kakao Tropon, mączki odżywczej dla dzieci Tropon. Mączka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche" darmo i opłatnie. Wszędzie do nabycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższem miejscu sprzedaży

Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII 1, Kochgasse 3.

Hermann Weiffenbach

Fabryka pirotechniczna

następcy Stuwera

Wien II./6.

Fabryki w Monachium i Hamburgu.

Najwięcej renomowany zakład dla **ogni sztucznyhh i różnego rodzaju oświetleń** dostarcza różne ognie sztuczne: wodne, salonowe, teatralne i zabawowe, pochodnie, latarnie iluminacyjne itd.

Prospekta i cenniki bezpłatnie i franko.

Pługi stalowe 1-, 2-, 3- i 4-rotowe,

Brony łąkowe, mchowe, przekątne i rządowe,

Walce polne zawijane i gładkie, stalowo-blaszane,

Maszyny do siana „Agricola"

Maszyny do koszenia trawy, koniczyny i zboża,

Grabie do żniwa i siana, obracalnia siana,

Aparaty patentowane do prażenia owoców i warzywa,

Prasy do wina i owoców jak też do wszelkich innych celów,

Młyny do owoców i winogron,

Maszyny do ścinania winogron,

Sikawki patentowane samodzielne, niszczące peczyny, opuszby i wszy krwiste SYPHONIA.

Piece kotłowe oszczędne, przenośne,

Parowalnie paszy,

Maszyny do młócenia

ze składem patentowanych wałków i pierścieni al smarowanemi do ruchu ręcznego

windą i parą,

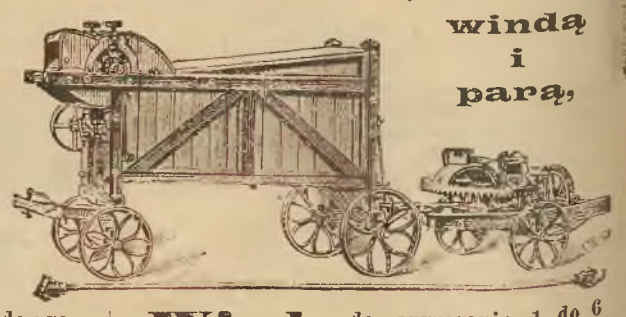

Windy do zaprzęgania 1 do 6 zwierząt pociągowych,

Młyny najnowsze czyszczące zboże,

Triery, ścinacze kukurudzy,

Ścinacze paszy sieczkowe,

Ścinacze rzepy,

Młyny do skupionego zboża,

Prasy do siana i słomy ręczne i pociągowe

jakoteż wszelkie inne

maszyny rolnicze

fabrykują i dostarczają **w najnowszej konstrukcyi**

PH. MAYFARTH & Co.

c. k. uprz. fabryki maszyn rolniczych, specyalna fabryka pras do winogron i maszyn do przerabiania owoców.

Założona 1872. **Wien II., Taborstrasse Nr. 71.** 750 robotników.

Nagrodzona więcej jak 400 medalami złotymi, srebrnymi i bronzowymi. — Dokładne katalogi i liczne pisma z uznaniami bezpłatnie.

Poszukuje się zastępców i odsprzedających.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.